

# dziennik Wschodni

ŚRODA 13 PAŹDZIERNIKA 2021 r.



## Przyjechali do wojewody w obronie gminy

**PROTEST** „Młodego zaradnego prezydenta oddamy w dobre ręce!” – takie hasła na transparentach nieśli mieszkańcy gminy Chełm, którzy przyjechali wczoraj do Lublina, żeby zaprotestować przeciwko przyłączeniu ich terenów do miasta

STRONA 2

# Skrzywdzony przez księdza ostrzega innych

**MOLESTOWANIE** Dokładnie dzisiaj kończy się 3-letnia kara nałożona przez Watykan na księdza z Kazimierza Dolnego, który molestował nastoletniego chłopca. Ofiara, dorosły obecnie mężczyzna postanowił ostrzec osoby z otoczenia kapłana, bo jego zdaniem duchowny może stanowić zagrożenie. Wczoraj zarówno ofiara jak i sprawca dowiedzieli się oficjalnie, że kara będzie obowiązywać dłużej

Agnieszka Antoń-Jucha

– Zapomnieć o tym co zrobił mi ksiądz na pewno się nie da – mówi pan Marcin (imię zmienione).

• **A można przebaczyć?**

– ... Nie wiem.

• **Czy ksiądz pana przeprosił?**

– Przeprosił, ale nie od czułem tego w ten sposób, że ksiądz żałuje tego co mi zrobił. Raczej żałował, że przez to co mi zrobił ma problemy, a nie dlatego, że mnie skrzywdził. Kiedy zapytałem go o innych, czy są inne ofiary odpowiedzialny, że to nie jest mój interes. Myślę, że nie byłem jedyny.

– Pan Marcin, który jako nastolatek był molestowany przez księdza z Kazimierza Dolnego sam się do mnie zgłosił w zeszłym roku – mówi nam ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski, który nagłośnił ten temat na swoim blogu. – Do molestowania doszło kilka lat temu, na obozie harcerskim, kiedy pan Marcin miał niespełna 16 lat. Wiek, w tym przypadku jest bardzo ważny, ponieważ w rozumieniu polskiego prawa, ofiarą pedofila jest osoba do 15 roku życia. I niestety wystarczy tylko

jeden czy dwa dni po przekroczeniu tego wieku i nastolatek nie będzie już ofiarą przestępstwa seksualnego przeciwko osobie małoletniej.

Czyn popełniony przez kapłana z powiatu puławskiego został zgłoszony zarówno do prokuratury jak też do lubelskiej kurii, a ta skierowała sprawę do Watykanu. Kapłan, który od 14 lat jest rezydentem w jednej z kazimierskich parafii otrzymał 3-letni zakaz kontaktów z osobami poniżej 18 lat, także przy pomocy internetu. Miał też orzeczoną karę za angażowanie się w duszpasterstwo osób małoletnich. Dzisiaj, 13 października ta kara się kończy.

– Istnieje więc zagrożenie, na które zwraca uwagę pokrzywdzony, że kapłan ponownie może mieć kontakt z dziećmi i młodzieżą. Więc problem jest dalej nierozwiązany – podkreśla ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski, który przyznaje, że prawdopodobnie pan Marcin nie był jedyną ofiarą kapłana.

**– Tymczasem jego kara dobiega końca i co dalej. Bo kapłan miesz-**

**ka w domu rodzinnym i dalej przebywa w środowisku parafialnym. Stąd właśnie alarm i ostrzeżenie pana Marcina, który mimo że obecnie jest osobą dorosłą, to trauma z dzieciństwa w nim pozostała**

– podkreśla ks. Isakowicz-Zaleski. – Dlatego też kuria musi stanąć w prawdzie i odpowiedzieć na pytania: czy ksiądz się zmienił, czy przeszedł terapię, czy został poddany resocjalizacji?

Informacja o tym, że kapłanowi kończy się kara została zamieszczona na Facebooku. – Chciałem zadziałać prewencyjnie, żeby nie było kolejnych takich osób jak ja. Żeby ludzie z otoczenia księdza wiedzieli, że jest to osoba zaburzona. Żeby uważały na niego, bo nie można mieć pewności, że nie zrobi już nigdy krzywdy żadnemu dziecku – tłumaczy pan Marcin. I dodaje: – Tym bardziej, że wiem, że

ksiądz oprowadził mszę, chociaż też po kołędzie.

Ksiądz Isakowicz-Zaleski dodaje, że nie jest to jedyny przypadek w Polsce, powrotu kapłana po skończonej karze dotyczącej pedofilii. – W Bochni przeciwko takiej sytuacji głośno zaprotestowali rodzice dzieci. Po ich reakcji biskup tarnowski odwołał kapłana z parafii – mówi ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski.

– W 2017 roku sprawa została zgłoszona przez kurie do Stolicy Apostolskiej, która po zbadaniu zdarzenia, jego ocenie prawnej oraz materialnej, ukarała duchownego – informuje ks. Adam Jaszczyk, rzecznik prasowy Kurii Metropolitalnej w Lublinie. – My jako diecezja nie możemy go karać po raz drugi. Możemy jednak działać prewencyjnie i dlatego z dniem ustania zakazów Stolicy Apostolskiej arcybiskup lubelski nałożył na księdza nakaz powstrzymania się od jakichkolwiek kontaktów z nieletnimi na kolejne 3 lata. W przypadku złamania nakazu zostaną nałożone na niego kary kościelne. Warto dodać, że duchowny nie udziela się już nigdzie duszpastersko ze względu na stan zdrowia.

– O tym, że kara została przedłużona przez arcybiskupa dowiedziałem się oficjalnie we wtorek. Tuż po godzinie 11 dostałem e-mail z lubelskiej kurii – przyznaje pan Marcin.

– Pokrzywdzony był już kilka miesięcy temu poinformowany, że wobec duchownego zostaną podjęte czynności prawne ze strony kurii – tłumaczy ks. Jaszczyk. – Decyzja o tym zapadła dużo wcześniej, jednak konkretne rozwiązanie zostało przyjęte przed kilkoma dniami. Dekret będzie nosił datę 13 października, bo jest to ostatni dzień obowiązywania zakazów Stolicy Apostolskiej. Tego też dnia informację w tej sprawie otrzymałby zarówno sprawca, jak i pokrzywdzony. Nagłośnienie sprawy, do której ma pełne prawo, przyspieszyło jedynie o jeden dzień przekazanie tej informacji jednej i drugiej osobie. Nie chcieliśmy, aby dowiedzieli się o nakazie z mediów.

Wczoraj nie udało nam się skontaktować ani z księdzem, któremu kuria przedłużyła karę, ani z proboszczem parafii, gdzie jest rezydentem.

## Mniej lotów, mniejsze straty na lotnisku



Trzy miesiące bez regularnych lotów i zaledwie 124 tys. obsłużonych pasażerów – tak wyglądał 2020 rok w Porcie Lotniczym Lublin. Mimo tego, a raczej dzięki temu, lubelskie lotnisko zanotowało najniższą stratę od kilku lat

STRONA 3

## Zabudować nie mogą, otoczą płotem



Zaczęła się budowa ogrodzenia, które ma otoczyć zielony teren w środku os. Botanik. Chodzi o nieruchomość, którą wcześniej firma Interbud chciała oddać miastu w zamian za działkę budowlaną w ścisłym centrum Lublina

STRONA 4

# Od dziś wygodniej koleją po regionie

**KOLEJ** Do Lublina, Chełma, Dębina i Kraśnika kursować mają nowe pociągi zakupione przez władze województwa. Producent dostarczył już siedem z dziewięciu zamówionych pojazdów. Pozostałe dwa mają dotrzeć w grudniu.

– Regularna eksploatacja tych siedmiu składów rozpoczyna się już dzisiaj – mówi Michał Mulawa, wicemarszałek województwa lubelskiego. Każdy z nowych pojazdów typu Impuls 2 jest klimatyzowany, ma wydzieloną przestrzeń do transportu ośmiu rowerów. Podróżni będą mogli korzystać z gniazd do zasilania laptopów, ładowarek USB, na pokładzie mają też defibrylator mogący uratować życie osoby, której przestało bić serce.

Urząd Marszałkowski zamówił dziewięć takich



pojazdów, płacąc za sztukę ponad 18 mln zł. Dostawcą i producentem jest nowosądecka firma Newag. Pierwotnie planowano zakup ośmiu pojazdów, ale samorząd zastrzegł sobie tzw. prawo opcji i na tej podstawie zwiększył

Urząd Marszałkowski zamówił dziewięć takich pojazdów

FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

zamówienie do dziewięciu sztuk. Większość pieniędzy

Samorząd województwa założył, że pasażerom wystarczą pojazdy dwuczłonowe, mające 105 miejsc siedzących, w tym 9 składanych. Urzędnicy uznali, że w razie potrzeby mogą sprząc ze sobą dwa pojazdy. Tymczasem producent podkreśla, że można je trwale rozbudować.

– Jest możliwość, że z tych dwóch członów, jak będziecie państwo mieli ochotę, możemy zrobić pociągi trzy- i czteroczłonowe – mówi Zbigniew Konieczek, prezes Newagu i dodaje, że w ten sposób można dwukrotnie zwiększyć pojemność pojazdu. – Jest to bardzo istotne, bo wszystkim nam zależy, żeby chronić środowisko.

Pociągi zasilane są energią elektryczną pobieraną z sieci trakcyjnej, dlatego będą obsługiwać tylko trasy

zelektryfikowane. Będą kursować między Dęblinem a Chełmem, od Łukowa do Terespoła, między Łukowem a Dęblinem oraz na lotnisko w Świdniku. Obsłużą także szlak z Lublina przez Kraśnik do Szastarki.

Nowych pojazdów nie spotkamy za to na trasie z Lublina do Parczewa, bo tu wciąż nie ma sieci zasilającej. Elektryfikacja linii (projektowanie, uzyskanie zgód i prace budowlano-instalacyjne) potrwa kilka lat, o ile samorządowi uda się zdobyć na to pieniądze, o które już zabiega.

Zamówione przez Urząd Marszałkowski pociągi mają stopniowo przejmować rolę wysłużonych, kilkudziesięcioletnich EN57, które są uznawane za najdłużej produkowany pojazd szynowy na świecie.

DOMINIK SMAGA

9 772 53 16 92 63 8



# Przyjechali do wojewody w obronie gminy

**PROTEST** „Przepraszamy za utrudnienia, mamy Banaszka do obalenia!”, „Młodego zaradnego prezydenta oddamy w dobre ręce!” – takie hasła na transparentach nieśli mieszkańcy gminy Chełm, którzy przyjechali wczoraj do Lublina żeby zaprotestować przeciwko przyłączeniu ich terenów do miasta

Agnieszka Kasperska

Mieszkańcy gminy Chełm od ponad trzech tygodni protestują przeciwko przyłączeniu ośmiu sołectw do miasta. O taką zmianę już pod koniec wakacji wystąpił prezydent Chełma, Jakub Banaszek. Mieszkańcy o sprawie dowiedzieli się jednak dopiero wtedy, gdy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji o rozpoczęciu procedury poinformowało samorządowców. Wtedy mieszkańcy gminy zbuntowali się. Na ogrodzeniach swoich domów rozwiesili hasła, w których wyrazili swój zdecydowany sprzeciw. Wielokrotnie protestowali też m.in. w Urzędzie Miasta Chełm. Sprzeciw wyrażają także samorządowcy popierani przez opozycyjnych posłów i eurodeputowanych. Wójt gminy Chełm Wiesław Kociuba wystosował do premiera Morawieckiego wniosek o stwierdzenie nieważności postępowania, a w prokuraturze złożył zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa. Polegać ma ono na tym, że prezydent składając wniosek działał bez upoważnienia Rady Miasta Chełm, „przez co przekroczył swoje uprawnienia i działał na szkodę interesu publicznego”.

W poniedziałek ponad 100 mieszkańców gminy Chełm przyjechało do Lublina, żeby pod urzędem wojewódzkim wyrazić swój negatywny stosunek do zmian.

– Gdyby nie to, że jest to normalny dzień pracy byłoby nas znacznie więcej – zapewnia jedna z protestujących. – Ludzie mają pracę, dzieci w szkole. Wielu bardzo chciało, ale nie mogli przyjechać.

**– Nie znam nikogo kto chciałby do miasta.**

**W gminie jest nam dobrze. Dbają o nas**

– mówi pan Wiesław. – Nie chcemy żadnego przyłączenia. Nasz głos musi być usłyszany.

Nie udało się go nie usłyszeć, bo protestujący przeszli przez całe miasto skandując, że gminy opuścić nie chcą. Śpiewali też specjalnie napisaną na ten dzień pieśń: „W Jakuba mieście źle działo się

Więc wpadł na pomysł - Dołączę wsie

Na naszą gminę wzięła gochę

Bo tu jest pięknie, wszystkim na pięć

Szczęka mu spadła aż po sam stół

Gdy do urzędu wtargnął tu tłum



Bo wszyscy razem spotkali się

I wykrzyknęli – „Do miasta nie!!!”

Protestujący, z którymi rozmawialiśmy podkreślają, że według nich przyłączenie do miasta nie ma sensu. Zbijają kolejne argumenty: Tereny inwestycyjne? Nie: ziemia rolna, bagna lub obszar Natura 2000. Naturalny ruch ze względu na „miejską zabudowę”? Zdecydowanie nie. Domy rolników i osób mocno związanych ze swoją gminą.

– To chodzi o podatki, nie oszukujmy się – mówiła

Kilkadziesiąt osób przyjechało wczoraj do Lublina, żeby zaprotestować przeciwko planom włączenia gminy Chełm do miasta

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Katarzyna Lewandowska, jedna z protestujących, która wspólnie z europosem Krzysztofem Hetmanem złożyła na ręce wojewody lubelskiego petycję o zatrzymanie procedury poszerzania granic miasta.

– Próba zagarnięcia naszych miejscowości naj-

bardziej zaludnionych, w najlepszej infrastrukturze, atrakcyjnych przyrodniczo, doskonale uzbrojonych i doinwestowanych, nowych dróg, oświetlenia ulicznego, wodociągów, sieci gazowej, kanalizacji, szkół i świetlic godzi w podstawowe wartości życia zbiorowego – czytamy w petycji. – Pomysłodawcy tej idei nie zwracają uwagi na czynienie mieszkańcom krzywdę i pozostawienie szczerkowej części gminy długami inwestycyjnymi zaciągniętymi na jej potrzeby.

(...) Te szkodliwe społeczne działania nie mają nic wspólnego z demokracją i dobrem społecznym.

Z przedstawicielami protestujących spotkał się wojewoda lubelski. W rozmowie z dziennikarzami podkreślał potem, że inicjatorem przyłączenia sołectw do Chełma był prezydent Banaszek. Wojewoda zobowiązany był jedynie do przekazania jego pisma dalej. Zrobił to nie wyrażając swojej opinii. Prosił jedynie o „rozważenie” argumentów przytaczanych przez prezydenta miasta.

– Nie jestem do tego uprawniony – odpowiada pytany o to, czy przed przekazaniem pisma nie powinien wystąpić o opinię do rad gminy i miasta Chełm. – To byłoby narażeniem niezależności zasad samorządności.

Teraz obie rady mają czas do połowy grudnia na wyrażenie swojej opinii w sprawie przyłączenia, a zanim to zrobią muszą zorganizować konsultacje społeczne.

– Ich wynik nie będzie opinią wiążącą natomiast sądzę, że będzie brany pod uwagę – podkreśla Lech Sprawka.

Jeśli zapadnie decyzja o przyłączeniu sołectw do miasta może się to stać już 1 stycznia 2022 roku.

## Prezes wiceprezesem

Prezes Portu Lotniczego Lublin został wiceprezesem Związku Regionalnych Portów Lotniczych. To organizacja zrzeszająca lokalne lotniska w Polsce.

Pod koniec września powołano zarząd ZRPL na kolejną, dwuletnią kadencję. Związek poinformował o tym dopiero teraz. We władzach, podobnie jak do tej pory, zasiadać będą cztery osoby. Każda z nich swoją funkcję pełni społecznie.

Prezesem pozostał Artur Tomasiak, który na co dzień kieruje Górnośląskim Towarzystwem Lotniczym, zarządzającym lotniskiem Katowice w Pyrzowicach. Na stanowiskach pozostali także



dwaj dotychczasowi wiceprezesi: Mariusz Wiatrowski (prezes portu Poznań-Ławica) i Radosław Włoszek (prezes lotniska w Krakowie-Balicach).

Jedyną nową twarzą w zarządzie jest Andrzej Hawryluk, prezes Portu Lotniczego Lublin. Hawryluk jest absol-

Andrzej Hawryluk prezesem Portu Lotniczego Lublin jest od czerwca 2020 r.

FOT. PLL

wentem kierunku ruch lotniczy w Wyższej Oficerskiej Szkole Lotniczej w Dęblinie i sterowania ruchem lotniczym na Politechnice Warszawskiej, od lat związanym

z branżą lotniczą. Pracował na różnych stanowiskach m.in. w Przedsiębiorstwie Państwowym „Porty Lotnicze” i Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej. Zasiadał też w radach nadzorczych w Warszawie i Gdańsku oraz dwóch spółek-córek LOT-u. Lubelskim portem kieruje od czerwca 2020, gdy zajął miejsce Krzysztofa Wojtowicza. Jego pojawienie się w PPL kojarzone z pochodzącym ze Świdnika obecnym wiceministrem rozwoju i technologii Arturem Soboniem. Jak poinformował ZRPL w wydanym komunikacie, od czerwca tego roku Hawryluk jest także członkiem rady nadzorczej spółki Łęczyńska Energetyka. **TOMA**

ikWschodni szuka...  
cja Dziennik Wschodniego poszu  
arza w...  
okume...  
o i dobrej orientacji...  
eruje...  
dać na ad...  
**dziennik**  
WSCHODNI  
szuka dziennikarza  
w Chełmie

Redakcja Dziennika Wschodniego poszukuje dziennikarza w Chełmie. Od kandydatów oczekujemy udokumentowanego doświadczenia dziennikarskiego i dobrej orientacji w wydarzeniach lokalnych. Oferujemy umowę o pracę. Zgłoszenia prosimy wysłać na adres: pawel.buczowski@dziennikwschodni.pl

W treści CV (zgłoszenia) powinna zostać zamieszczona klauzula: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 10 maja 2018 roku o ochronie danych osobowych (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 1781) oraz zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO).”

in225 12

**dziennik**  
WSCHODNI

www.dziennikwschodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Siedziba redakcji:

ul. 3 Maja 18/2 (I piętro),  
20-078 Lublin.

Sekretariat: tel. 81 46 26 800,

fax 81 46 26 801,

e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl

Redaktor naczelny:

Zastępca redaktora naczelnego:

Paweł Buczkowski, tel. 697 770 405,  
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Dominik Smaga,

tel. 697 770 392,

e-mail: smaga@dziennikwschodni.pl

Dział on-line: tel. 691 770 010,

e-mail: online@dziennikwschodni.pl

Dział sportowy:

Kierownik Jarosław Klukowski,

tel. 697 770 357,

e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl

Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,

e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Zamów: Agnieszka Dybek, tel. 697 770 423, e-mail:

agnieszka.dybek@dziennikwschodni.pl

Biurowo Reklamowe: Dyrektor Grzegorz Zubala,

tel. 519 503 529

e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl

Ogłoszenia i nekrologi: 81 46 26 820,

697 770 393 Oferta: 81 46 26 966,

e-mail: jakuszewska@dziennikwschodni.pl,

oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: 3 Maja 18/2 (parter),

20-078 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.

ul. Jubilerska 10,

04-190 Warszawa





# Mniej lotów, mniejsze straty na lotnisku

**PIENIĄDZE** Trzy miesiące bez regularnych lotów i zaledwie 124 tys. obsługowanych pasażerów – tak wyglądał 2020 rok w Porcie Lotniczym Lublin. Mimo tego, a raczej dzięki temu, lubelskie lotnisko zanotowało najniższą stratę od kilku lat. W ubiegłym roku do jego funkcjonowania trzeba było dołożyć „tylko” 18 mln zł, o dziewięć milionów mniej, niż rok wcześniej

Tomasz Maciuszczak

**K**ryzys związany z pandemią koronawirusa dotknął całą branżę lotniczą. Wystarczy podkreślić, że przez trzy miesiące – od marca do czerwca ubiegłego roku – wstrzymano praktycznie wszystkie loty, a po otwarciu przestrzeni powietrznej prowadzenia tej działalności wciąż nie ułatwiały obostrzenia w przekraczaniu granic wprowadzane przez poszczególne kraje i mniejsze zainteresowanie podniebnymi podróżami w obawie przed zakażeniem COVID-19.

Patrząc na sprawozdanie finansowe Portu Lotniczego Lublin za 2020 rok można jednak odnieść wrażenie, że finansom lubelskiego lotniska pandemia pomogła. Ubiegłoroczna strata wyniosła „jedynie” 18 mln zł, przy 27 mln zł w roku 2019.

– Od kilku lat notujemy lepsze wyniki finansowe – komentuje Piotr Jankowski, rzecznik prasowy PLL. Rzeczywiście, rok 2018 port zamknął wynikiem 30 mln zł na minusie, a rok wcześniej strata sięgnęła 31 mln zł. Do tej pory nie zdarzyło się jednak, by różnica rok po roku wyniosła aż dziewięć milionów. Jako głównego powodu należy tu się faktycznie dopatrywać sytuacji związanej z pandemią.

**– Na poprawę wyniku wpływ miało przede wszystkim znaczne ograniczenie kosztów funkcjonowania**

– przyznaje Jankowski. I wylicza: – W okresie od marca do czerwca 2020 roku wszyscy pracownicy pracowali w obniżonym wymiarze czasu pracy ze zmniejszonym o 20 proc. wynagrodzeniem, aneksowano umowy z firmami, zmniejszając zakres usług i wynagrodzenie za nie, zmniejszono koszty mediów, ograniczono wydatki związane z promocją połączeń i usług lotniskowych.



Na pensje dla załogi w ubiegłym roku wydano 12,7 mln zł, o 1,2 mln zł mniej niż rok wcześniej. Najwięcej – prawie 8 mln zł – zaoszczędzono jednak na tzw. usługach obcych. W 2020 roku wydatki na ten cel wyniosły niespełna 6,4 mln zł przy ponad 14 mln zł w roku 2019.

W 2020 roku Port Lotniczy Lublin obsłużył zaledwie 124 tys. pasażerów

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

Jeszcze kilka lat temu mówiło się, że by lotnisko zaczęło samo na siebie zarabiać, potrzeba ruchu na poziomie 1,5 mln pasażerów rocznie. Były już prezes spółki Krzysztof Wojtowicz pod koniec 2017 roku szacował, że odcięcie się od finansowej kropelki akcyj-

nariuszy (większościowymi są samorządy województwa i miasta Lublin) na podstawie ówczesnych prognoz może nastąpić nawet w roku 2025. Dziś, w dobie pandemii, nikt w porcie nie odważy się podjąć tego typu analiz.

Pod względem statystyk do tej pory najlepszym rokiem w historii Portu Lotniczego Lublin był 2018, gdy obsługowano 455 tys. podróżnych. W roku 2019 zanotowano wynik na poziomie 357 tys.

osób. Prawdziwy regres przyniosła jednak pandemia. W ubiegłym roku z lotniska skorzystało nieco ponad 124 tys. pasażerów, przy czym niemal połowę tego wyniku zanotowano w okresie od stycznia do połowy marca, czyli jeszcze przed wprowadzeniem epidemicznych obostrzeń. Przez dziewięć miesięcy tego roku przez lubelski port przewinęło się prawie 70 tys. podróżnych, choć od lipca widoczne są nieznaczne wzrosty przepływów pasażerskich.

W związku ze zmianą sytuacji na rynku, w ostatnich miesiącach lotniskowa spółka zaczęła szukać nowych źródeł przychodów, które dotychczas były oparte na obsłudze regularnych połączeń. Stąd większy nacisk jest kładziony na usługi cargo, a w najbliższym czasie na terenie lotniska mają powstać hangary dla prywatnych samolotów.

## Nastolatka odurzona i wykorzystana seksualnie

**OSKARŻENIE** Trzej mężczyźni z Chelma odpowiedzą za wykorzystanie seksualne 14-letniej dziewczyny. Podali jej narkotyki, upoili alkoholem, a potem uprawiali z nią seks - dowodzą śledczy. Oskarżonym grożą długoletnie wyroki.

**S**prawę rozstrzygnie Sąd Okręgowy w Lublinie, gdzie trafił właśnie akt oskarżenia przeciwko braciom Łukaszowi B. i Sylwestrowi B. oraz Radosławowi S. Śledczy postawili im po dwa zarzuty.

– Udzielili nastoletniej pokrzywdzonej narkotyków w postaci amfetaminy. Następnie przy użyciu podstępnie, doprowadzili odurzoną narkotykami i upojoną

alkoholem nastolatkę do obcowania płciowego – informuje Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Sprawa dotyczy wydarzeń ze stycznia tego roku. 14-latkę poznała na Facebooku 25-letniego Łukasza B. Oboje przez pewien czas byli w kontakcie. Nastolatka poznała również jego 30-letniego brata i ich kolegę - 41-letniego Radosława S.

Feralnego dnia, razem z koleżanką postanowiła spędzić czas z nowymi znajomymi. Wspólnie jeździli samochodem. Pili piwo i jedli pizzę. Mężczyźni mieli również częstować 14-latkę amfetaminą. Wieczorem kupili alkohol i pojechali do domu Radosława S. Z akt sprawy wynika, że tam dalej pili i zażywali amfetaminę.

Kiedy Łukasz B. pojechał odwiedzić koleżankę 14-latkę, ta została sama z jego starszym bratem i kolegą. Wtedy właśnie mężczyźni mieli zacząć ją wykorzystywać. Kiedy 25-latek wrócił na miejsce, jego brat uprawiał seks z dziewczyną. Potem to samo miał zrobić Łukasz B. Śledczy dowodzą, że również 41-latek napaścił dziewczynę. Męż-

czyźni zrobili to kilka razy - ustaliła prokuratura.

Rano odwieźli ją do jej mieszkania. Tam nastolatka powiedziała swojemu chłopakowi, że zgwałciło ją trzech mężczyzn. Na rękach miała widoczne obrażenia.

W tym czasie 14-latkę poszukiwali już rodzice, którzy zgłosili wcześniej zaginięcie córki. Kiedy się spotkali, dziewczyna złoży-

ła oficjalne zawiadomienie o przestępstwie. Bracia B. i Radosław S. Zostali zatrzymani. Sąd zdecydował później o ich tymczasowym aresztowaniu. Mężczyźni nie przyznali się do zarzutów. Zapewniali, że nie wiedzieli ile dziewczyna ma lat. Thumaczyli się również upojeniem alkoholowym. Wszyscy byli wcześniej karani. Teraz grozi im do 12 lat więzienia. **JSZ**

## Potrącił policjanta, chciał przejechać drugiego

**P**olicja zatrzymała 29-latkę, który ukrywał się od soboty. Tego dnia patrol lukowskiej drogówki na motocyklach postanowił zatrzymać do kontroli kierującego volkswagenem passatem. Mężczyzna nie zareagował na sygnał i z bardzo dużą prędkością odjechał. Patrol ruszył w pościg. Kierujący volkswagenem cały czas zajeżdżał drogę policyjnym motocyklistom i nie pozwalał się wyprzedzić. Podczas pościgu nagle gwałtownie skręcił i uderzył w jadący obok niego policyjny motocykl.

– Kierujący jednośladem policjant upadł wraz z motocyklem na jezdnię, wpadł pod rozpędzonego volkswagena. Po kilkudziesięciu metrach motocykl wraz z policjantem zatrzymał się na jezdni, kierujący volkswagenem, nie za-



trzymując się, z bardzo dużą prędkością odjechał w kierunku dróg sąsiedniego powiatu – dodają policjanci.

Motocyklista został ranny, ale na szczęście nie odniósł poważnych obrażeń.

Udało się ustalić tożsamość kierowcy volkswagena. 29-latek z gminy Łuków dla zmylenia tropu zamontował tablice rejestracyjne z innego auta. – Wyjechał do sąsiedniego województwa, aby tam się ukryć. Kryminalni z Łukowa

FOT. POLICJA

ustalili, że poszukiwany przez nich mężczyzna może ukrywać się u swego kolegi w gminie Skórzec – informuje policja.

Kiedy na miejsce przyjechali mundurowi, 29-latek znów zaczął uciekać. Tym razem kierował nissanem. – Znów z premedytacją chciał rozjechać umundurowanego policjanta. Tylko spryt i zimna krew uchroniły od potrącenia przez rozpędzone auto – opisują policjanci.

Nissan uderzył w oznakowany radiowóz. 29-latek w dalszym ciągu próbował uciec. Po chwili jego auto zostało zablokowane przez policyjne samochody, a 29-latek został zatrzymany. W nissanie był też 23-letni kolega poszukiwanego, który również został zatrzymany.

SKO

## Oddał znalezione 100 tysięcy złotych

**T**yle właśnie znajdowało się w szuflce leżącej na ziemi przy drodze krajowej numer 19 w miejscowości Lisów. W poniedziałek około godziny 14 pieniądze znalazł 35-letni mieszkaniec gminy Puchaczów, który akurat przejeżdżał przez Lisów.

Co zrobił z pieniędzmi? Przyniósł szuflkę na policję. – Dzięki znajdującym się tam dokumentom, policjanci bardzo szybko skontaktowali się z właścicielem zguby – informują mundurowi.

Okazało się, że gotówkę zgubił lokalny przedsiębiorca, który już rozpoczął poszukiwania. – Mężczyzna chwilę później przyjechał do komendy, by odebrać swoją własność. Nie krył radości z odzyskania pieniędzy – informuje policja.

Pieniądze były przeznaczone na pensję dla pracowników zatrudnianych przez przedsiębiorcę.

– Za odzyskanie zguby podziękował uczciwemu znalazcy, którego zdążył jeszcze zastać w komendzie – dodają mundurowi. **SKO**



# Zabudować nie mogą, ale... postanowili otoczyć płotem

**CIĄG DALSZY** Zaczęła się budowa ogrodzenia, które ma otoczyć zielony teren w środku os. Botanik. Chodzi o nieruchomość, którą wcześniej firma Interbud chciała oddać miastu w zamian za działkę budowlaną w ścisłym centrum Lublina



FOT. DOMINIK SMAGA

**Dominik Smaga**

**D**ziałki, które mają zniknąć za ogrodzeniem, nie są przeznaczone pod budowę mieszkań, bo obowiązujący wciąż plan zagospodarowania terenu przewiduje tu zieleni. Mimo to Interbud chciał stawiać tu bloki i w tym celu poprosił Radę Miasta o zgodę na inwestycję w trybie ustawy „lex deweloper”. Okoliczni mieszkańcy wszczęli protest, bo nie chcieli tracić zieleni, a Rada Miasta nie zgodziła się na deweloperską inwestycję. Spółka zaskarżyła odmowną uchwałę do sądu, ale przegrała tam w dwóch instancjach, a niekorzystny dla niej

wyrok jest już prawomocny.

W wakacje Ratusz postanowił, że przejmie te grunty od spółki w drodze zamiany, która wzbudziła niemalże kontrowersje, bo miasto oferowało firmie 0,11 ha pod budowę mieszkań i usług na rogu ul. Jasnej i Ewangelickiej oraz 0,39 ha pod bloki przy ul. Franczaka. W zamian Interbud miałby dać miastu 0,5 ha pod bloki przy ul. Franczaka i wspomniany już teren (0,8 ha) na os. Botanik, nieprzeznaczony pod zabudowę. Projekt uchwały w sprawie zamiany nieruchomości trafił już nawet do radnych. Opisałmy go jako pierwszy.

Po naszej publikacji proponowaną zamianę działki w centrum na osiedlową zieleni skrytykował senator Jacek Bury (Polska 2050), nazywając ją „skrajnie nieodpowiedzialnym i niepokojącym działaniem władz Lublina”. Podobnie komentował to poseł Jan Kanthak (PiS), którego zdaniem „to tak, jakby prezydent Żuk wziął malucha i oddał w zamian ferrari”.

Ratusz wycofał projekt uchwały o zamianie działek, chociaż wcześniej mocno bronił tego planu. Tłumaczył, że w taki sposób „stał po stronie mieszkańców” przeciwnych zabudowie działek w os. Botanik. – Może

Na razie nieruchomości otoczono biało-czerwoną taśmą przymocowaną do palików. W ziemi są już nawet otwory pod słupy przyszłego ogrodzenia

FOT. DOMINIK SMAGA

się okazać, że spółka ogrodzi te tereny – mówił dziennikarzom Arkadiusz Nahuluk, dyrektor Wydziału Gospodarowania Mieniem w Urzędzie Miasta.

Grodzenie terenu rzeczywiście już się zaczęło.

Na razie nieruchomości otoczono biało-czerwoną taśmą przymocowaną do palików. W ziemi są już nawet otwory pod słupy przyszłego ogrodzenia. Do

jego budowy, jak przekonuje Ratusz, inwestor nie potrzebuje żadnego pozwolenia.

– Zgodnie z przepisami prawa budowlanego dla ogrodzenia do wysokości 2,2 m nie jest wymagane zgłoszenie do Wydziału Architektury i Budownictwa oraz uzyskanie decyzji o pozwoleniu na budowę – tłumaczy Justyna Góźdz z biura prasowego Ratusza. – Budowa ogrodzeń tego typu pozostaje poza kompetencjami organów administracji architektoniczno-budowlanej.

Tomasz Grodzki, który jest prezesem Interbudu, potwierdził nam, że spółka zamierza ogrodzić nieruchomość. Nie chce jednak udzielać komentarzy naszej

redakcji. Twierdzi też, że firma ma już kupca na teren na os. Botaniku i podkreśla, że nie jest to nic niewarta ziemia, bo została kupiona przez Interbud za konkretne pieniądze.

– Teren pozostaje w prywatnych rękach i na dziś miasto nie ma możliwości jego ochrony przed ogrodzeniem, czy udostępnienia mieszkańcom – stwierdza Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta Lublina. – Niemniej jednak zależy nam na tym, by zgodnie z zapowiedzią przekazaną mieszkańcom – zapewnić im teren zielony w tej okolicy. Analizujemy różne rozwiązania, na dziś za wcześnie, by mówić o konkretach.



## NEKROLOGI KONDOLENCJE

Przyjmowane są przez:

• Lublin, tel. 81 46 26 820  
eliza.jakuszevska@dziennikwschodni.pl

na dzień następnny zamawiać można do godz. 15.00

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia

**Pani Monice Zalewie**

z powodu śmierci

**OJCA**

składają  
prokuratorzy i pracownicy  
Prokuratury Regionalnej w Lublinie

n710

Wyrazy głębokiego współczucia

**Pani  
Beacie Bzdeń**

z powodu śmierci

**TATY**

składają  
Dyrekcja oraz Koleżanki i Koledzy  
z Wydziału Finansów i Certyfikacji Lubelskiego  
Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie



n708

## Sposób „na znajomego”

**KRONIKA POLICYJNA** Do próby rozboju doszło w sobotę przy ulicy Antoniego Gębali. Do wracającego z zakupami 80-latka podbiegł młody mężczyzna. Sprawca próbował zastraszyć seniora, agresywnie żądając pieniędzy i wyciągnął nóż. Wówczas emeryt ze spokojem oświadczył, że przecież są znajomymi. Te słowa zdezorientowały przestępcę, który najpierw upuścił nóż, a następnie uciekł.

Senior zaniósł zakupy i poszedł szukać rabusia. 80-latek doszedł do wniosku, że pojedzie w okolice dworca autobusowego i

tam rozejrzy się za przestępcą. Senior zauważył sprawcę, za którym poszedł na Stare Miasto. Przechodząc obok strażników miejskich, opowiedział o zdarzeniu.

Wezwani policjanci zatrzymali wskazanego mężczyznę. 28-latek okazał się być dobrze znany funkcjonariuszom. W przeszłości był już karany za przestępstwa kryminalne. Usłyszał zarzuty usiłowania rozboju z użyciem niebezpiecznego narzędzie w warunkach recydywy. Na wniosek śledczych trafił do tymczasowego aresztu na okres 3 miesięcy. (OPRAC.)



# Niezwykła historia trafi na ekran

**KULTURA** W Lublinie powstają zdjęcia do filmu dokumentalnego „Pokojówka”. Będzie to opowieść o losach więźniarki obozu koncentracyjnego na Majdanku, która przez pewien czas pracowała jako pokojówka w domu komendanta, a w obozie poznała swą miłość



Przewodnikiem po losach Ewy Waleckiej będzie jej syn, Zbigniew Kozłowski

Dominik Smaga

Nie minęło wiele czasu od Bożego Narodzenia 1942 r., gdy Ewa Walecka, mająca zaledwie 20 lat, została aresztowana przez Gestapo w rodzinnym Piotrkowie Trybunalskim, gdzie uczyła się na tajnych kompletach.

– Jak mnie wywoływano na przesłuchania, w duchu modliłam się, żeby mnie nie bito – mówiła później Walecka w relacji świadka historii, zachowanej przez lubelski ośrodek „Brama Grodzka-Teatr NN”. Wraz z wieloma innymi osobami została po kilku dniach załadowana do bydłowego wagonu i wywieziona do Lublina. – Zdawało nam się, że idziemy bardzo długo tą drogą, która dzisiaj nazywa się Droga Męczenników Majdanka. Już ludzie idą do pracy, rzucają nam swój chleb, swoje śniadanie. Nie patrzą na psy, na żołnierzy uzbrojonych, Niemców – mówiła w swej relacji.

W obozie kobieta trafiła najpierw do pracy w obozowej pralni, później skierowano ją do pracy w charakterze pokojówki w domu komendanta obozu: najpierw Hermanna Florstedta, potem Martina Weissa. To był świat odmienny od rzeczywistości więziarskich baraków.

– Ja się ucieszyłam i z tego, że chociaż dwa razy w tygodniu nie będę w piekle, nie będę widziała mordów, nie będę widziała ludzi gonionych do komór gazowych, dzieci gonionych do komór gazowych. To było dla mnie wielkie szczęście – wspominała Walecka w opowieści spisanej przez „Bramę Grodzką-Teatr NN”.



Na stronie Państwowego Muzeum na Majdanku jest cykl „Miłość za drutami Majdanka”, pierwszy odcinek poświęcono relacji Ewy Waleckiej z Edwardem Laskusem. Oprócz zdjęcia bransoletki, pamiętki po tym uczuciu jest też archiwalne zdjęcie samej bohaterki

FOT. ZE ZBIORÓW PAŃSTWOWEGO MUZEUM NA MAJDANKU

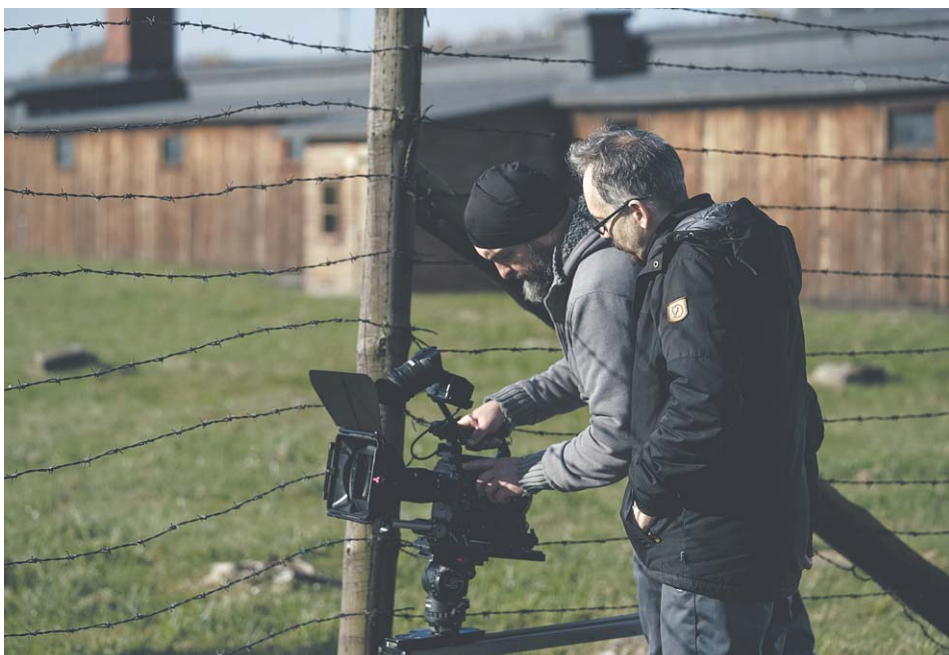
Na Majdanku młoda kobieta poznała swoją wielką miłość, współwięźnia, starszego o 10 lat Polaka, Edwarda Laskusa, który w podobnym czasie trafił na Majdank z Warszawy, gdzie aresztowano go za działalność konspiracyjną. Miłość nie przetrwała. Jego wywieziono do obozu w Gross-Rossen, ją do KL Ravensbrück. Pamiętką po uczuciu jest wykonana dla niej przez Laskusa bransoletka przechowywana w Państwowym Muzeum na Majdanku.

Historię Ewy Waleckiej przypomni film dokumentalny „Pokojówka”, który kręcony jest na Majdanku i przy ul. Wrońskiej. Przewodnikiem po jej losach będzie jej syn, Zbigniew Kozłowski. W filmie wykorzystane będą również zarejestrowane w latach 80. wspomnienia Waleckiej, widzowie zobaczą również

animacje ukazujące przeżycia bohaterki przekazane głosem aktorki.

– Film ma być ukończony w maju lub czerwcu przyszłego roku, wtedy chcemy zorganizować w Lublinie premierę – mówi Rafał Bryll, reżyser „Pokojówki”. Jak doszło do tego, że wziął na warsztat tę historię? – Dwa lata temu skontaktował się ze mną syn głównej bohaterki, który obejrzał mój inny film. Opowiedział historię, że jego mama była więźniarką i pokojówką komendanta obozu na Majdanku. Mnie od razu to tknęło, później przeczytałem wspomnienia pani Ewy. Potem pozostało już tylko zdobyć fundusze na film.

Produkcja została dofinansowana przez miasto z Lubelskiego Funduszu Filmowego kwotą 10 tys. zł. Producentem dokumentu jest Fundacja Instytut Grzegorza Królikiewicza.



Rafał Bryll, reżyser „Pokojówki”

FOT. UM LUBLIN

## Ekipa zostaje

**DLA ZWIERZĄT** Do wczoraj Urząd Miasta czekał na oferty od firm, które chcą przez najbliższe cztery lata prowadzić miejskie schronisko dla bezdomnych zwierząt przy ul. Metalurgicznej. Zgłosił się wyłącznie obecny zarządca, przychodnia weterynaryjna Poliwet prowadzona przez Bożenę Kiedrowską. Ratusz założył, że za zarządzanie przytuliskiem może wydać w cztery lata nawet 9,7 mln zł. Poliwet stanął do przetargu

z ceną niespełna 9 mln zł. Do obowiązków zarządcy schroniska będzie należeć odławianie, przewożenie do przytuliska i udzielanie specjalistycznej pomocy zwierzętom błąkającym się po ulicach, zagubionym, porzuconym lub potrąconym przez pojazd. Administrator ma też zapewnić zwierzętom wyżywienie i opiekę, oceniać ich charakter, by jak najlepiej dobrać im nowych właścicieli.

(DRS)

## Proszą o sekundniki

**NA DROGACH** O montaż sekundników przy sygnalizacji świetlnej na lubelskich skrzyżowaniach apeluje do Ratusza miejski radny Stanisław Brzozowski (niezrzeszony). Mowa o urządzeniach, które odliczają czas pozostały do zakończenia nadawania sygnału zielonego przez sygnalizator. Taki licznik od dwóch lat działa na jednym ze skrzyżowań w Świdniku, gdzie zamontowała go Starostwo Powiatowe.

Wicestarosta świdnicki Bartłomiej Pejo przekonuje, że można to zrobić także w Lublinie, a koszt takiego urządzenia wyniesie około 10 tys. zł za sygnalizację. Urząd Miasta Lublin zapewnia, że będzie analizować taką możliwość w przyszłym roku, gdy będzie projektować rozbudowę Systemu Zarządzania Ruchem. Fizycznie rozbudowa może dojść do skutku dopiero wtedy, gdy miasto zdobędzie na nią pieniądze. (DRS)



### Rada Nadzorcza „MPK Lublin” Sp. z o.o. z siedzibą w Lublinie

ZAPRASZA DO SKŁADANIA OFERT

na badanie sprawozdania finansowego za rok obrotowy 2021 oraz 2022 oraz przeprowadzenie audytu poprawności wydzielenia kosztów, wyliczenia rzeczywistych stawek wozokilometrów, kwoty należnej rekompensaty oraz kwoty niedopłaty lub nadpłaty rekompensaty z uwzględnieniem postanowień Rozporządzenia (WE) nr 1370/2007 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 23 października 2007 r. dotyczącego usług publicznych w zakresie kolejowego i drogowego transportu pasażerskiego oraz uchylającego rozporządzenia Rady (EWG) nr 1191/69 i (EWG) nr 1107/70 (Dz. Urz. UE L 315 z 03.12.2007, str. 1.) oraz Ustawą z dnia 16 grudnia 2010 r. o publicznym transporcie zbiorowym (Dz. U. z 2011 r., Nr 5, poz.13 z późn. zm.) za rok obrotowy 2021 oraz 2022

- Oferty należy składać do dnia 27 października 2021 r. do godziny 12:00, pod adresem: „MPK Lublin” Sp. z o.o. 20-260 Lublin, ul. A. Grygowej 56. Decyduje data i godzina wpływu oferty do Spółki.
- Oferty należy przesłać lub składać osobiście w zamkniętej kopercie z adnotacją: „Oferta na badanie sprawozdania finansowego „MPK Lublin” Sp. z o.o.”.
- Dodatkowe informacje można uzyskać pisząc pod adres: [zp@mpk.lublin.pl](mailto:zp@mpk.lublin.pl)
- Oferta powinna zawierać:
  - w zakresie badania sprawozdania finansowego:
    - informację o ofercie, w tym o formie prowadzenia działalności, wpisie na listę firm audytorskich;
    - oświadczenie o spełnieniu przez firmę audytorską oraz członków zespołu wykonującego badanie wymogów niezależności, o których mowa w art. 69-73 Ustawy z dnia 11.05.2017 roku o biegłych rewidentach, firmach audytorskich oraz nadzorze publicznym (Dz.U. z 2017 r. poz. 1089), pod rygorem odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia;
    - imię i nazwisko oraz numer wpisu do rejestru biegłych rewidentów, biegłego rewidenta wyznaczonego przez firmę audytorską jako kluczowego biegłego rewidenta oraz zapewnienie o gotowości udziału tej osoby w posiedzeniu Rady Nadzorczej, na którym przedmiotem obrad jest badane sprawozdanie finansowe oraz sprawozdanie z badania;
    - informację o doświadczeniu firmy audytorskiej oraz biegłego rewidenta, o którym mowa powyżej, w zakresie badań sprawozdań finansowych jednostek z branży w której działa Spółka;
    - cenę za badanie sprawozdania finansowego za poszczególne lata obrotowe;
    - proponowany harmonogram badania oraz termin zakończenia badania sprawozdania finansowego, przy czym preferowany termin zakończenia badania sprawozdania finansowego za rok obrotowy 2021 to 30 marca 2022 roku, zaś za rok obrotowy 2022 to 29 marca 2023 roku;
  - w zakresie audytu poprawności wydzielenia kosztów, wyliczenia rzeczywistych stawek wozokilometrów, kwoty należnej rekompensaty oraz kwoty niedopłaty lub nadpłaty rekompensaty, zgodnie z postanowieniami załącznika do Rozporządzenia (WE) nr 1370/2007, Ustawy o publicznym transporcie zbiorowym oraz wyliczenia rzeczywistych stawek wozokilometrów, z uwzględnieniem postanowień Rozporządzenia i ustalenia wysokości rekompensaty:
    - cenę za przeprowadzenie audytu oraz sporządzenie pisemnego raportu z przeprowadzonego audytu za poszczególne lata obrotowe;
    - termin przekazania raportu z przeprowadzonego audytu, przy czym termin ten nie może być późniejszy niż 26 lutego 2022 roku, dla audytu za rok obrotowy 2021 oraz 25 lutego 2023 roku, dla audytu za rok obrotowy 2022;
    - informację o doświadczeniu firmy audytorskiej oraz biegłego rewidenta przeprowadzającego audyt w imieniu firmy audytorskiej w zakresie audytów rekompensaty z tytułu świadczenia usług komunikacji miejskiej.
- Oferty niekompletne nie będą rozpatrywane.
- O wynikach przeprowadzonego postępowania oferenci zostaną powiadomieni pisemnie.





FOT. PIOTR MICHALSKI

FOT. MAGDALENA KRASUSKA

## Miasto Julii Hartwig w środku miasta

**KULTURA** Z okazji 100. rocznicy urodzin Julii Hartwig na placu Litewskim można oglądać wystawę. To zaproszenie do lektury jej wierszy i fragmentów tekstów oraz oglądania archiwalnych zdjęć

**W** tym roku obchodzimy setną rocznicę urodzin Julii Hartwig, jednej z najwybitniejszych współczesnych polskich poetek, a także pisarki, eseistki, tłumaczki z języka francuskiego i angielskiego, autorki wstępów do albumów

fotograficznych Edwarda Hartwiga. Poetka miała w dorobku blisko 30 tomów wierszy, była autorką szkiców, felietonów, poematów prozą, monografii pisarzy i poetów, z których za najważniejszą uważa się monografię poświęconą Guillaume Apollinaire'owi.

Z okazji setnej rocznicy urodzin Julii Hartwig Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN” we współpracy z miastem, instytucjami i osobami prywatnymi zaplanował szereg wydarzeń mających na celu uczczenie poetki oraz przypomnienie jej związków z Lublinem. W Muzeum Literackim im. Cze-

chowicza można oglądać wystawę „Julia Hartwig. Przestrzenie literatury”.

Od poniedziałku już oficjalnie kolejna ekspozycja – tym razem plenerowa – pokazuje jak poetka widziała nasze miasto. Na przechodniów czekają wiersze i fragmenty tekstów eseistycznych Julii

Hartwig poświęcone Lublinowi. Fotografie z archiwum Julii Hartwig i Artura Międzyrzeckiego oraz zdjęcia Lublina, które zrobili Ludwik i Edward Hartwig.

Scenariusz wystawy, wybór tekstów i zdjęć: Joanna Żętar; projekt graficzny wystawy: Patryk Pawłowski. **(OPRAC.)**

## Radna prosi o obniżkę opłat

**WYDATKI** Czy niezamożnym osobom mieszkającym w pojedynkę należy obniżyć o połowę opłaty za wywóz śmieci? O wprowadzenie takiej ulgi prosi jedna z miejskich radnych

**Dominik Smaga**

**O** obniżenie opłat za wywóz śmieci apeluje radna Małgorzata Suchanowska z opozycyjnego względu prezydenta klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości. Przekonuje, że po lipcowej zmianie opłat odpadowych, „wiele gospodarstw prowadzonych przez osoby samotne oraz emerytów o skromnym wynagrodzeniu nie jest w stanie udźwignąć kosztów utrzymania i żyje poniżej ubóstwa”.

– Osoby ubogie i samotne nie produkują dużej ilości odpadów, ponieważ nic mają w swoim budżecie środków na częste zakupy – twierdzi radna Suchanowska. Jej zdaniem „osoby samotne i emeryci posiadający dochód miesięczny do kwoty nieprzekraczającej 1600 zł na osobę” powinni mieć opłaty obniżone o połowę. Ulga miałaby przysługiwać osobom, które są na stałe zameldowane na terenie Lublina, zarówno tym z domów jednorodzinnych, jak i z kamienic oraz bloków.

– Na ten projekt wsparcia najsłabszych i ubogich mieszkańców obecnie czeka wiele osób, których nie jest stać płacić za odpady, za najem mieszkań z zasobów miej-



skich, a to jest dotkliwy problem naszej gminy – dodaje radna PiS. – Rośnie coraz większa grupa dłużników, co przyczynia się do po-

większenia rozmiarów najuboższej klasy społecznej.

Ratusz odpowiada, że wskutek lipcowych zmian w systemie rozli-

czeń za śmieci część osób żyjących w pojedynkę płaci mniej niż dotychczas. Chodzi o mieszkańców zabudowy jednorodzinnej.

Ratusz nie przesądza, czy zdecyduje się na proponowaną przez radną obniżkę opłat i nie przesądza nawet o tym, czy jest ona formalnie możliwa

FOT. PIOTR MICHALSKI

– Opłaty dla osób zamieszkujących samotnie w domkach jednorodzinnych uległy zmniejszeniu w stosunku do wcześniej obowiązujących. Aktualnie stawka dla jednoosobowego gospodarstwa domowego wynosi 28,80 zł, a wcześniej była to kwota 45 zł – tłumaczy Izolda Boguta z biura prasowego Ratusza. – Dodatkowo, z uwagi na to, że opłaty naliczane według metody od mieszkańca obciążają najbardziej rodziny wielodzietne, podobnie jak w innych miastach zwolniono je częściowo z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Ratusz nie przesądza jeszcze, czy zdecyduje się na proponowaną przez Suchanowską obniżkę opłat i nie przesądza nawet o tym, czy jest ona formalnie możliwa. – Interpelacja radnej wpłynęła 8 października. Odpowiedź na nią zostanie udzielona w ustawowym terminie – deklaruje Boguta.

## Kolejne utrudnienia przy budowie dworca

**NA DROGACH** Jutro zmieni się organizacja ruchu na skrzyżowaniu ul. Krochmalnej z Młyńską i Stadionową. Drogowcy zabiorą się tu za rozkopywanie ronda Sportowców

**P**o przebudowie nowe rondo będzie większe i zmieni swoją geometrię – stwierdza Justyna Góźdz z lubelskiego Ratusza. Wyspa centralna ma mieć średnicę 43 m, a rondo zostanie przekształcone w turbinowe, na którym poszczególne pasy ruchu będą od siebie oddzielone tzw. separatorami.

Na razie czekają nas utrudnienia. – Na przebudowywanym odcinku

ul. Krochmalnej zostanie wprowadzony zakaz poruszania się pojazdów. Objazd wyznaczono przez ul. Cukrowniczą oraz ul. Lubelskiego Lipca '80. Z ograniczenia wyłącznie pojazdy budowy, komunikacji zbiorowej, służb komunalnych, pojazdy dojeżdżające do posesji znajdujących się przy ul. Krochmalnej 4, 4a, 4b oraz rowery.

Drogi dojazdowe będą zwężone, bo po samym rondzie będzie

można się poruszać wyłącznie jednym pasem. Nie zmienia się to, że ul. Młyńską będzie można jeździć wyłącznie w jednym kierunku, czyli od Dworcowej.

– Ruch pieszych wokół ronda zostanie przekierowany na tymczasowe ciągi piesze, a w późniejszym etapie na docelowe chodniki. Na czas prowadzonych prac, przejazdy rowerowe na rondzie oraz przejścia dla pieszych nie będą funkcjo-

nować. Zmiana organizacji ruchu nie wpłynie na funkcjonowanie komunikacji zbiorowej i lokalizację przystanków – wylicza Góźdz.

Takie zasady, jak informuje Ratusz, mają być utrzymane do marca przyszłego roku. – W tym czasie drogowcy rozbiorą istniejące rondo i infrastrukturę towarzyszącą. Następnie wykonają roboty ziemne, konstrukcyjne i nawierzchniowe – informuje Urząd Miasta.

Dodajmy, że do ronda Sportowców ma w przyszłości dochodzić jeszcze jedna droga. Nie wiadomo na razie, jak odległa jest to przyszłość, wiadomo natomiast, jaka to będzie droga. Chodzi o trasę, która ma przechodzić bezkolizyjnie na drugą stronę torów kolejowych, a następnie dochodzić do ul. Nowy Świat w rejonie skrzyżowania z Wojenną.

**DOMINIK SMAGA**



# Te projekty poparli mieszkańcy

**ŚWIDNIK** Miejski Program In Vitro, podobnie jak 16 innych zwycięskich projektów, będzie realizowany w przyszłym roku w Świdniku w ramach budżetu obywatelskiego

To będzie pierwszy taki program w województwie lubelskim – cieszy się Edyta Lipniowiecka (Świdnik Wspólna Sprawa), radna powiatu świdnickiego, która wspólnie z radną miejską Magdaleną Szabala zgłosiły tę inicjatywę.

– Jestem pozytywnie zaskoczona wynikami i bardzo się cieszę, że będziemy mogli pomóc w leczeniu niepłodności kilkunastu parom – komentuje wyniki głosowania świdnicka radna Magdalena Szabala (Świdnik Wspólna Sprawa), współautorka projektu. – Czwarte miejsce (na 17 zwycięskich projektów spośród 31 zakwalifikowanych do głosowania – red.) z liczbą 609 głosów to jest bardzo dobry wynik.

– Świdnik ma szansę zrobić coś dobrego dla swoich mieszkańców, ale nie podejmowanymi stanowiskami tylko konkretnymi działaniami – dodaje Lipniowiecka. – Cieszę się, że nasza wspólna inicjatywa zyskała tak duże poparcie osób biorących udział w głosowaniu.

O tym, że głosy zostały już podliczone i zostały wybrane zwycięskie projekty, napisał wczoraj na Facebooku burmistrz miasta Waldemar Jakson. W przyszłym roku będzie realizowanych w sumie 17 projektów, które otrzymały największą liczbę głosów.

Najwięcej, **1316** głosów zdobyły „Muzyczne Wieczory u Świętej Kingi”. Będzie to już czwarta edycja cyklu darmowych koncertów znanych artystów, które zorganizowane będą na terenie parafii Św. Kingi w Świdniku. „Celem projektu jest promowanie kultury muzycznej, zwłaszcza piosenek z wartościowym tekstem. Koncerty będą nieodpłatne, dostępne dla wszystkich mieszkańców miasta Świdnika i okolic.” Na drugim miejscu – z **1098** głosami – znalazła się kolejna propozycja, także muzyczna, tej parafii: „Na ludowo u Świętej Kingi – koncert zespołu Śląsk”. Na trzecim miejscu (**708** głosów) II Świdnicka Noc Kultury. A na czwartym miejski program in vitro (**609**).

## POZOSTAŁE PROJEKTY, KTÓRE BĘDĄ REALIZOWANE W 2022

- Tropem księżniczek i rycerzy - bajkowe spotkania z historią” - organizacja wypoczynku dla dzieci w okresie letnich wakacji (608 głosów)
- Świdnicki Mundial 2022 (587)
- Pomagajka V (581)
- Piłkarska amatorska branżowa liga orlikowa (570)
- Na dobry początek VII (555)
- „Na narty do królowej Śniegu - teatralnie i z przymysłem” - organizacja ferii zimowych dla dzieci w Białce Tatrzańskiej (511)
- Sterylizacja, kastracja oraz czipowanie psów i kotów (483)
- Mały świat V (451)
- Dajmy im szansę - zajęcia terapeutyczne dla dzieci, młodzieży i ich rodzin (430)
- „Wyrównanie Szans” (417)
- Świdnicki mural wizytówką miasta (363)
- Kosze na psie kupki (328)
- Ogrody Deszczowe (288)

# Sylwia i Katarzyna walczą o tytuł



Sylwia Bober



Katarzyna Stolarczyk

**WYBORY** Jury konkursu wybrało już 20 finalistek. – Na eliminacjach pojawiło się blisko 100 dziewcząt z całego kraju, które zostały wybrane w wyborach regionalnych i castingu online Miss Polonia open – informuje organizator imprezy i dodaje, że wybory dokonali: Natalia Gryglewska – Miss Polonia 2020, Karolina Bielawska – Miss Polonia 2019, Jagoda Piątek-Włodarczyk – dyrektor

Konkursu Miss Polonia oraz Igor Włodarczyk – PR Manager.

Wśród 20 pań są dwie z naszego województwa. To Sylwia Bober z Bilgoraja i Katarzyna Stolarczyk z Łukowa. Sylwia jest magistrem finansów i rachunkowości (po UMCS) i trenuje taniec towarzyski. Katarzyna studiuje kosmetologię w Wyższej Szkole Inżynierii i Zdrowia w Warszawie. **SKO**

**dziennik**  
WSCHODNI

PRENUMERATA

to się płaca

prenumerata

miesięczna

44 zł

czekaję  
na Ciebie  
słodkie prezenty



**pszczołka**  
od 1952

LICZBA NAGRÓD OGRANICZONA I SKIEROWANA DO OSÓB INDYWIDUALNYCH.

Prenumeratę można zamawiać **do 19 dnia każdego miesiąca** w siedzibie redakcji Dziennika Wschodniego w Lublinie, ul. 3 Maja 18/2, najbliższym urzędzie pocztowym lub u listonosza.

Szczegóły pod numerem telefonu **(81) 46 26 800**.

Prezenty można odbierać wyłącznie w redakcji Dziennika Wschodniego do dnia 27 października 2021 r.



# Dlaczego dworzec zamykają o 22?

**BIAŁA PODLASKA** Nie można kupić biletu, ani poczekać, gdy jest zimno – skarży się pan Damian z Białej Podlaskiej. Mowa o dworcu kolejowym, który zamykany jest codziennie o godz. 22. PKP obiecuje jednak pewne zmiany

**B**iała Podlaska, miasto blisko 60 tys. mieszkańców, a dworzec zamykany jest o godz. 22. Tymczasem ostatni pociąg przyjeżdża tu o godz. 23 – zauważa nasz Czytelnik. – Nie można kupić biletu, ani poczekać, gdy jest zimno. To patologia. O pasażerów przecież chodzi.

Ten ostatni pociąg Intercity to „Niemcewicz”, który z Warszawy Wschodniej wyrusza o godz. 21.09, a na dworcu w Białej Podlaskiej jest o godz. 22.58. Ale to nie ostatni przystanek. Bo dalej jedzie do Terespoła, zatrzymując się po drodze w Chotyłowcu i Małaszewiczach. Ale po godz.



Dworzec PKP w Białej Podlaskiej  
FOT. ARCHIWUM

22 rzeczywiście pasażer w Białej Podlaskiej biletu nie kupi.

– Dworzec jest czynny codziennie w godz. 4-22 – potwierdza Michał Stiller, rzecznik prasowy PKP. Z czego to wynika? – Godziny otwarcia są uzależnione między innymi od liczby pasażerów korzystających z obiektu oraz dostępności usług związanych z obsługą podróży, na przykład kas biletowych – tłumaczy rzecznik.

Okazuje się, że w Białej Podlaskiej kasa biletowa jest czynna jeszcze krócej, bo do godziny 20.

– Po zamknięciu kasy pasażerowie mogą korzystać z poczekalni do godz. 22. Poza tym ochrona obiektu dysponuje kluczami do poczekalni i w razie potrzeby, gdy występują opóźnienia pociągów, ochroniarz może udostępnić ją pasażerom – podkreśla Stiller.

Jednak PKP ma dobre wieści dla pasażerów: – Biorąc pod uwagę wpływające do nas opinie, planujemy wydłużyć czas otwarcia dworca do godz. 23:30 – zapowiada rzecznik.

Budynek dworca był modernizowany i w 2014 roku oddano go do użytku. Obecnie kolejowa spółka prowadzi prace m.in. na peronach.

(EB)

# W szpitalu brakuje lekarzy. Pacjenci odsyłani do Lublina

**ZDROWIE** Puławski SP ZOZ od dłuższego czasu zmagają się z niewystarczającą ilością lekarzy. Z tego powodu zawieszona została działalność oddziału laryngologii. Pojawiają się też problemy z obsadzeniem dyżurów nocnej i świątecznej opieki, o czym dyrektor powiadomił już Narodowy Fundusz Zdrowia

Radosław Szczęch

**O**tym, że szpital specjalistyczny w Puławach cierpi na niedostateczną ilość personelu medycznego w ostatnią sobotę przekonała się jedna z mieszkanki gminy Żyrzyn. Kobieta poczuła silny ból ucha, który zaczął promieniować na żuchwę. W związku z tym, że w sobotę z jej wsi do Puław jeździ niewiele autobusów, a na przystanek ma blisko 2,5 kilometra, do szpitala postanowiła wybrać się autem. Poczekała aż mąż wróci z pracy, wzięła kluczyki i ok. godz. 17 udała się na ul. Bema. Niestety: nocna i świąteczna opieka (NiŚ)

tego dnia działała jedynie wirtualnie.

Gdy dotarła na miejsce, drzwi do gabinetu były zamknięte, więc zadzwoniła domofonem. Połączyła się z panią, która przyznała, że żadnego lekarza na dyżurze nie ma. Pracownica SP ZOZ zaproponowała naszej bohaterce skorzystanie z teleporady. Kobieta, stojąc przed szpitalem wybrała zatem numer widniejący na tablicy informacyjnej. Dodzwoniła się bez większego problemu, ale pani doktor na zdalną diagnozę, ani przypisanie leków się nie zdecydowała.

Mieszkanca gminy Żyrzyn wróciła do domofonu zapytać o możliwość uzyskania

pomocy (w ramach nocnej i świątecznej opieki) następnego dnia. Dowiedziała się jednak, że w niedzielę na także nie będzie żadnego medyka. W tej sytuacji polecono jej udanie się na Szpitalny Oddział Ratunkowy. W związku z pandemią, normalne wejście na SOR nie jest możliwe. Dla bezpieczeństwa, przed budynkiem stoi kontener, w którym przyjmowani są pacjenci. Niestety, tutaj również dał się we znaki brak personelu.

– Żonę poinformowano, że na dyżurze nie ma laryngologa i zasugerowano wyjazd do Lublina – przyznaje nasz czytelnik, który o wszystkim zdecydował się

powiadomić naszą redakcję. Kobieta z nieustającym bólem ucha wsiadła do samochodu i wróciła do domu. Po rozmowie z mężem, zdecydowali się wybrać do szpitala wojewódzkiego na al. Kraśnickiej.

– Tam przyjął nas doktor, który obejrzał ucho i przypisał antybiotyk. Poprosił też żonę, abyśmy zaapelowali do władz o rozwiązanie tej nienormalnej sytuacji, bo nie był to pierwszy taki przypadek – relacjonuje mąż pacjentki.

Niestety: wiele wskazuje na to, że na stole nie ma obecnie żadnego prostego rozwiązania, które gwarantowałyby szybki powrót do

normalności. Podstawowym problemem jest niewystarczająca ilość lekarzy.

– Mamy problem z obsadą dyżurów nocnej i świątecznej opieki.

**Od pewnego czasu lekarzy w naszym szpitalu brakuje.**

O niebezpieczeństwie wynikającym z tego tytułu poinformowałem już Narodowy Fundusz Zdrowia, który odpowiada za organizację opieki medycznej – mówi Piotr Rybak, dyrektor puławskiego SP ZOZ. – Problem jest poważny, ale musimy sobie z nim poradzić. Robimy wszystko, żeby kolej-

ne dyżury były obsadzone. Przynajmniej do końca tego miesiąca.

Braki widać nie tylko w trakcie weekendów. Z ich powodu zawieszono już działalność oddziału laryngologicznego. Wakaty czekają na obsadzenie. Szkopuł w tym, że nikt się nie zgłasza. Nie pomagają nawet atrakcyjne zarobki, na które to lekarze mogą liczyć nawet w szpitalach powiatowych.

Bez odpowiedniej ilości medyków w systemie, ten coraz częściej zawodzi. Przykład mieszkanki gminy Żyrzyn pokazuje, że wystarczy brak jednego lekarza, by cały mechanizm pospalał się na prostym bólu ucha.

# Szkoła bez barier. Placówka ma na to milion

**BORKI** W szkole będzie winda, regulowane stoliki, a nauczyciele przejdą szkolenia. Placówka w Borkach dostała 1 mln zł, by stać się bardziej dostępną dla uczniów niepełnosprawnych

– Przed nami duże wyzwanie – przyznaje Urszula Oprawska-Abdułajew, dyrektor **SZKOŁY PODSTAWOWEJ** im. Jana Pawła II w Borkach (powiat radzyński), do której uczęszcza ponad 200 uczniów. – Kilko z nich jest niepełnosprawnych. Mamy też wychowanków z autyzmem – dodaje pani dyrektor. Ale na rozwiązaniach projektu „Dostępna Szkoła” realizowanego przez Fundację Fundusz Współpracy i Fundację Instytut Rozwoju Regionalnego skorzystają wszyscy. – Zmiany pojawiają się nie tylko w architekturze, ale również w wyposażeniu czy organizacji pracy – zauważa Oprawska-Abdułajew.

Nad wnioskiem o taką dotację nauczyciele pracowali dwa lata. Spośród 122 zgło-



żeń z całej Polski, komisja wybrała 12 zwycięskich.

– Przed nami ogromne inwestycje. Po pierwsze: powstanie winda – zapo-

wiada pani dyrektor. Dostosowany do potrzeb niepełnosprawnych będzie też plac zabaw. – A wewnątrz powiększymy świetlicę,

przebudujemy klatki schodowe.

Wszystko potrwa do czerwca 2023 roku.

– Z uwagi na to, że nie-

które prace będziemy mogli realizować w wakacje – tłumaczy naszą rozmówczyni. W salach przybędzie nowego wyposażenia. Stoliki i krzesła będą regulowane, a tablice multimedialne ruchome. – Nowością będzie sala do terapii sensorycznej – zaznacza pani dyrektor. Na stałe w szkole zagości też psycholog czy logopeda. – Nawet ściany będą odpowiednio przelaminowane, bo muszą być kontrasty, m.in. z myślą o osobach słabowidzących.

Strona internetowa placówki również powinna być przebudowana z uwzględnieniem potrzeb niepełnosprawnych. – Dotacja przewiduje też 30 tys. zł. na szkolenie kadry, m.in. w ramach studiów podyplomowych – wyjaśnia Oprawska-Abdułajew.

W tej samej gminie również Szkoła Podstawowa w Woli Chomejowej zakwalifikowała się do projektu, uzyskując 300 tys. zł. I jeśli chodzi o nasze województwo, to jak dotąd jedyną placówką, które chcą być „bez barier” w ramach projektu „Dostępna szkoła”.

Zdaniem pani dyrektor, to na razie pilotaż. – Ale w mojej ocenie, ma to służyć wypracowaniu modelu, który w przyszłości obejmie wszystkie szkoły. W Europie odchodzi się od tzw. „szkół specjalnych”. W tym kierunku chyba chce iść ministerstwo, by dzieci niepełnosprawne uczęszczały do szkół powszechnych.

Na ten projekt Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej przeznaczyło blisko 60 mln zł.

(EB)



# Nagrodzeni za sportową aktywność

**PUŁAWY** Biegali, jeździli na rowerze, brali udział w kajakowych splywach, wypożyczali sprzęt i kompletowali naklejki potwierdzające udział w kolejnych wydarzeniach organizowanych przez miasto. Trójka najlepszych w ostatnią niedzielę stanęła na konkursowym podium. Pierwsze miejsce zdobyła Katarzyna Krasoń. Tegoroczny konkurs „Aktywne Puławy” znów przyciągnął mieszkańców, którzy nie lubią siedzenia w domach. Zamiast połykania kolejnych odcinków ulubionych seriali wolą połykać kolejne kilometry na rowerze. To osoby, które nie stronią także od

innych form aktywnego spędzania wolnego czasu. Żeby nagrodzić tych, którzy robią to najczęściej, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Centrum Informacji Turystycznej od sześciu lat rozdają naklejki potwierdzające udział w organizowanych przez siebie sportowych wydarzeniach. Wystarczy udział w rowerowym rajdzie, biegach, czy wypożyczenie roweru, by dostać punkty. W mijającym roku najczęściej z nich zbierała Katarzyna Krasoń, która na podium stanęła razem z Mariuszem Kordulą i Dariuszem Leonarcikiem. Cała trójka w ostatnią niedzielę, podczas pikniku kończącego

sezon, otrzymała upominki, a także pamiątkowe puchary i dyplomy. Organizatorzy przyznali także kilka wyróżnień. Najaktywniejsi otrzymali gratulacje od przedstawicieli lokalnych władz, w tym wiceprezydent Beaty Kozik i przewodniczącej komisji sportu Lilianny Jaworskiej. Piknik tradycyjnie zakończył wspólny grill połączony z pieczeniem ziemniaków. Pracownicy puławskiego MOSiR-u zachęcają wszystkich puławian do udziału w kolejnej edycji „Aktywnych Puław”. Nowe książeczki plebiscytu (do umieszczenia naklejek) będą dostępne już na wiosnę 2022. **RS**



FOT. MOSiR

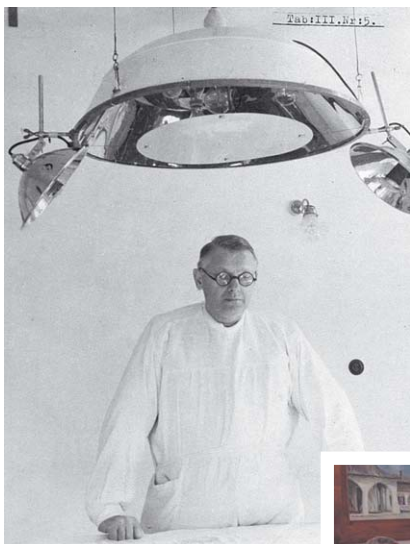
# Robi się tyle, ile trzeba i wtedy, kiedy trzeba

**TOMASZÓW LUBELSKI** Trwają przygotowania do uczczenia 130. rocznicy urodzin Janusza Wincentego Petera. Lekarza i regionalisty, którego postać zna całe miasto i okolica. – Czasami się zastanawiamy jak to możliwe, że na to wszystko znajdował czas – mówi kuratorka wystawy poświęconej Peterowi

**B**ył rok 1927, kiedy Janusz Peter przyjechał do Tomaszowa Lubelskiego i objął posadę dyrektora tutejszego szpitala miejskiego. Wcześniej pracował we Lwowie w szpitalu i na uczelni. Miał 36 lat, gdy związał się z Tomaszowem Lubelskim, aż do śmierci w 1963 roku. Dziś w mieście ma swoją ulicę, szkołę i jego imię nosi Muzeum Regionalne, które sam założył.

Muzeum Regionalne przygotowuje wystawę poświęconą swojemu patronowi. Na ekspozycji prezentowane będą nie tylko dokumenty związane z lekarzem – regionalistą z Tomaszowa, także jego prace malarskie i rysunkowe, nie pokazywane dotychczas szerszej publiczności. Pojawia się pamiątki osobiste doktora oraz ciekawe muzealia, nabytki z początków istnienia założonego przez Petera muzeum.

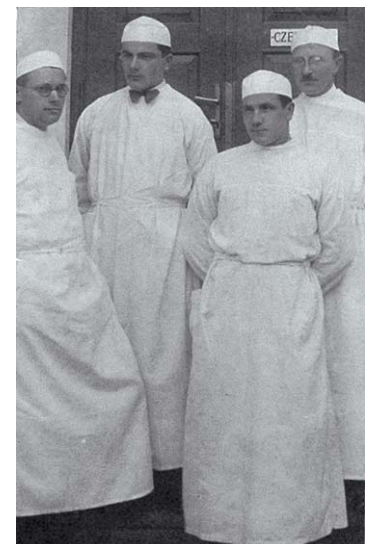
– Był lekarzem, dyrektorem szpitala ale pasjonował się historią i archeologią. Doprowadził w 1962 roku do otwarcia muzeum. Pierwszą siedzibą naszej placówki były pomieszczenia szpitalne – mówi Joanna Dziura, kurator wystawy na której będzie można zobaczyć far-



Doktor Janusz Peter z lampą podcieniową własnego pomysłu. 1945 r.



Dr Peter w sali chorych oddziału położniczo-ginekologicznego



Dr Peter wśród studentów medycyny na praktykach wakacyjnych. 1961 r.

FOT. MATERIAŁY MUZEUM REGIONALNE W TOMASZOWIE LUBELSKIM

tuch lekarski Petera, jego papierośnicę, tabakierę czy rodzinne zdjęcia z czasów młodości, które nie były szerzej znane.

– Ostatnio przeglądając pięć tomów fotografii, które zrobił Peter dokumentując życie szpitala, zastanawiałam się skąd on miał na to wszystko czas, biorąc pod uwagę ilość obowiązków – dodaje kuratorka.

Gdy Peter został dyrektorem w Tomaszowie, na



chorych czekało tu 25 łóżek. Kiedy z powodu choroby, niemal na dwa tygodnie przed śmiercią zrezygnował z kierowania szpitalem, oddawał następcom jedenasto

łóżek. W żadnym innym powiecie nie było takiego.

Wystawie towarzyszył będzie film dokumentalny poświęcony sylwetce tomaszowskiego lekarza w reżyserii Adama Kulika. Właśnie trwają

zdjęcia. Jedną z bohaterek jest **ADELA LEWICKA**, laborantka w szpitalu powiatowym w Tomaszowie w latach powojennych, która świetnie pamięta doktora Petera.

– Coraz trudniej odnaleźć osoby, które osobiście zetknęły się z doktorem Peterem. Nam udało się jeszcze dotrzeć do położnej Zofii Kulik. Ona też wystąpi w filmie – zapowiada Joanna Dziura.

Wystawa „Doktor Janusz Peter – w 130. rocznicę uro-

dzin” będzie czynna od 26 listopada.

Tytuł tekstu, to wskazówka jaką miała usłyszeć od dyrektora Janusza Petera jedna z lekarek, która starała się o pracę w szpitalu: Trzeba pamiętać, że u nas nie ma godzin pracy. Robi się tyle, ile trzeba i wtedy, kiedy trzeba.

(oprac.)

Korzystałam z tekstu „Rok 1963. Janusz Peter legenda Tomaszowa” na roberthorbaczewski.pl

## Zbadaj swoje dziecko

**KRAŚNIK** Bezpłatne badania USG pod hasłem „NIE nowotworem u dzieci” organizują wspólnie Fundacja Ronalda McDonalda i Urząd Miasta Kraśnik. Akcja jest zaplanowana na początek listopada. Rodzice i opiekunowie mogą zapisać dziecko na badanie telefonicznie tylko jednego dnia: 29 października. – Będziemy mogli przebadać od 100 do 200 dzieci z Kraśnika. Wszystko będzie zależało od sytuacji epidemicznej i tego, czy

nie zostaną wprowadzone dodatkowe obostrzenia – wyjaśnia burmistrz Wojciech Wilk. Profilaktyczne kompleksowe badanie USG jamy brzusznej i układu moczowo-płciowego dotyczy dzieci w wieku od 9 miesięcy do 6 lat włącznie. – W badaniu może asystować tylko jeden opiekun – zapowiada Daniel Niedziałek z Biura Burmistrza. – Do ambulansu mogą zostać przyjęte wyłącznie osoby, które w ciągu 2 tygodni poprze-

dzających termin badania nie miały świadomego kontaktu z jakimkolwiek chorobami zakaźnymi. Na pokładzie ambulansu wymagane będą maseczki. Organizatorem będą pomagając zaszczepieni wolontariusze. Badania odbędą się w dniach 4-6 listopada. Ambulans stanie na parkingu przy Urzędzie Miasta Kraśnik (ul. Lubelska 84). Na badanie będzie można zapisać dziecko wyłącznie 29 października dzwoniąc, w godz.

9-14, pod numer telefonu **81 825 15 57**. Urząd uprzedza, że do tego czasu linia będzie nieaktywna. Badania wykonują radiolodzy, którzy na co dzień pracują w szpitalach pediatrycznych. Z danych Fundacji wynika, że w latach 2005-20 zostało przebadanych już 71 227 dzieci. A specjalny **AMBULANS**, w którym są wykonywane badania odwiedził w tym czasie łącznie 395 miast. **(AA)**



FOT. FRM.ORG.PL



# Wyższe stopy procentowe. Kredyty podrożeją

**FINANSE** Podwyżka stóp procentowych NBP będzie miała największy wpływ na rynek kredytów hipotecznych. Z wyliczeń Expandera wynika, że rata przeciętnego kredytu hipotecznego wzrośnie o 69 zł. Zdrożeją również inne kredyty

**W** przypadku osób już spłacających kredyty hipoteczne wzrost raty pojawi się zwykle dopiero od stycznia przyszłego roku. Banki najczęściej aktualizują oprocentowanie takich kredytów raz na 3 miesiące - wyjaśnia Jarosław Sadowski, główny analityk Expander Advisors.

Nie zawsze są to jednak kwartały kalendarzowe. Dlatego niektórzy podwyżkę zobaczą już w listopadzie lub w grudniu. Najszybciej wzrosną raty nowo udzielanych kredytów. W ich przypadku już pierwsza rata często zostanie obliczona na podstawie podwyższonego oprocentowania.

To jak bardzo wzrośnie rata zależy przede wszystkim od tego jak dużo zadłużenia pozostało do spłaty, jaki jest pozostały okres i jaka jest marża. Dla przykładu rata przeciętnego kredytu udzielonego w ostatnim czasie, a więc na kwotę 330 000 zł na 25 lat wzrośnie z 1 539 zł do 1 608 zł. Jeśli jednak ktoś zaciągnął taki sam kredyt 10 lat temu, to jego obecne zadłużenie wynosi ok. 229 tys. zł, a pozostały okres spłaty to 15 lat. Wtedy wzrost raty będzie mniejszy, bo o 42 zł.



## Zmiany rat

Wzrosną stawki oprocentowania stałego dla nowych klientów

Podwyżki rat w najbliższym czasie nie odczują jedynie ci, którzy wybrali kredyt hipoteczny z oprocentowaniem stałym. W ich przypadku aktualizacja oprocentowania odbywa się zwykle dopiero po 5 latach od momentu wypłaty kredytu.

– Jest jednak bardzo prawdopodobne, że w najbliższych

dniach wzrosną stawki tego rodzaju oprocentowania dla nowo udzielanych kredytów - ocenia Jarosław Sadowski.

## Spadnie dostępna kwota

Wzrost oprocentowania sprawi również, że o ok. 4 proc. spadnie dostępna kwota kredytu. Załóżmy, że ktoś ma dochody i wydatki, które zdaniem banku pozwalają mu spłacać ratę nie wyższą niż 2 000 zł. Jeśli okres kredytowania wynosi 25 lat,

a dotychczasowe oprocentowanie kredytu 2,85 proc., to taka osoba mogła otrzymać kredyt w wysokości 428 774 zł. Po podwyżce stóp procentowych oprocentowanie kredytu wzrośnie jednak do 3,25 proc. To obniży dostępną kwotę kredytu do 410 411 zł, a więc o 18 363 zł.

## Inne też podrożeją

W przypadku wielu innych typów kredytów oprocentowanie również wzrośnie. Dla

przykładu często oprocentowanie kredytów ratalnych, debetów czy kart kredytowych jest równe lub zbliżone do maksymalnego dopuszczanego przez prawo poziomu, który dotychczas wynosił 7,2 proc. Teraz limit wzrósł do 8 proc. Tu jednak kwoty zadłużenia i okres spłaty są znacznie mniejsze niż przy kredytach hipotecznych. Z tego względu wzrost wysokości rat również będzie mniejszy. Dla przykładu przy kredy-

cie na kwotę 10 000 zł na 2 lata rata wzrośnie o zaledwie 4 zł (z 538 zł do 542 zł).

## Lokaty bez zmian

Średnie oprocentowanie lokat bankowych zakładanych w ostatnim czasie wynosiło 0,23 proc. Teoretycznie teraz powinno wzrosnąć do 0,63 proc., ale jest to mało prawdopodobne. To nie tylko podwyższyłoby oprocentowanie tym, którzy wciąż zakładają lokaty. Mogłoby też przekonać do powrotu do lokat część osób, która teraz trzymając oszczędności na nieoprocentowanych kontach.

– Dlatego bankom, szczególnie tym największym, nie będzie opłacało się wprowadzenie podwyżek. Oczywiście mogą też pojawić się wyjątki. To jednak niewiele zmieni w sytuacji oszczędzających - prognozuje Jarosław Sadowski.

Oprocentowanie rządu 0,63 proc. wciąż będzie wielokrotnie niższe niż inflacja, która we wrześniu wyniosła 5,8 proc., a w kolejnych miesiącach może przekroczyć 6 proc. Lokaty wciąż będą przynosiły starty w ujęciu realnym, czyli po uwzględnieniu wzrostu cen i podatku od odsetek.

OPRAC: JSZ

# Zainteresowani fotowoltaiką mogą być spokojni

**ENERGIA** Cała branża fotowoltaiczna czeka na nowe regulacje systemu opustów w rozliczaniu energii. Niezależnie od spekulacji pewne jest jedno – konsumenci, którzy zdecydują się na przydomową elektrownię słoneczną do końca roku, przez kolejnych 15 lat będą rozliczać się na dotychczasowych zasadach

**A**ktualnie równolegle procedowane są dwa projekty nowelizacji ustawy o OZE, zmieniające system opustów w rozliczaniu energii z fotowoltaiki. Pierwszy przygotowany przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska zakłada całkowite odejście od obecnego systemu rozliczenia upustów (model 1:0,8) na rzecz sprzedaży nadwyżek wyprodukowanej energii do sieci po średniej cenie rynkowej. Drugi parlamentarny, wprowadzałby rozliczanie nadwyżek w modelu 1:1, a więc naliczanie pełnych opłat dystrybucyjnych zmiennych, z których prosumenci obecnie są zwolnieni. Które z powyższych rozwiązań i dokładnie kiedy zostanie ostatecznie wprowadzony w życie, na razie pozostaje nie wiadomą.

## Prosumenci na razie mogą być spokojni

Niepewność legislacyjna i medialne spekulacje mogą wprowadzać niepokój nie tylko wśród producentów, dystrybutorów i instalato-

rów, ale przede wszystkim też w wśród ekokonsumen-tów. Zarówno tych już posiadających instalację fotowoltaiczną, jak i noszących się z zamiarem jej zakupu. Potwierdzają to wyniki badania Kantar Public, zleconego niedawno przez Instytut Ekonomii Środowiska i Polski Alarm Smogowy. Wynika z niego, że 73 proc. osób, które słyszały o rządowych planach ocenia je negatywnie. Równie krytycznie do szykowanych zmian podchodzi Stowarzyszenie Branży Fotowoltaicznej POLSKA PV.

– Aktualnie najważniejsze pytanie, jakie stawiają sobie posiadacze fotowoltaiki, jak i przyszli klienci korzystających z tych rozwiązań, brzmi, czy jako prosumenci będzie mi się to dalej opłacać? I tu chciałbym wszystkich stanowczo uspokoić: nadal będzie to bardzo opłacalna i atrakcyjna forma inwestycji zarówno pod względem finansowym, jak i ekologicznym – zapewnia Jakub Jadzewicz, Członek Zarządu Alians OZE.

Jak przekonuje ekspert, obie grupy mają gotowe roz-



wiązanie, które szybko rozwiąże wszelkie wątpliwości. Wystarczy, że zdecydują się

na ekoinwestycję do końca roku, a dotychczasowy system opustów będzie ich

obowiązywał przez kolejne 15 lat.

– Jeżeli instalacja fotowoltaiczna zostanie wykonana oraz podłączona do sieci dystrybucyjnej do końca grudnia bieżącego roku, konsumenci zostają w starym systemie opustów. Prawo do niego jest prawem nabytym na 15 lat, a więc nie ma obaw, że zasady szybko się zmienią na mniej korzystne – dodaje Jakub Jadzewicz.

## Ekoboom nie zwolni

Pomimo zamieszania na rynku, analitycy nie mają wątpliwości, że wraz z rosnącym zapotrzebowaniem na energię oraz wzrostem cen prądu, ekoboom w Polsce będzie nadal rósł. Widać to choćby po rekordowo szybkim wyczerpaniu środków

z aktualnego Programu Mój Prąd 3.0. Dodatkowo z badania Alians OZE „OZE Index – Fotowoltaika oczami Polaków” wynika, że co czwarty konsument planuje rozbudowę już posiadanej domowej elektrowni.

– Niezależnie od ostatecznie wprowadzonych

rozwiązań legislacyjnych jestem przekonany, że popyt na fotowoltaikę utrzyma wzrost. Po pierwsze dlatego, że rachunki za prąd będą wzrastać skokowo, klienci i przedsiębiorcy będą wręcz niejako zmuszeni do poszukiwania tańszej alternatywy. Po drugie, świadomość ekologiczna Polaków jest już na tyle duża, że fotowoltaika staje się obecnie nieodłącznym elementem naszego życia – przekonuje Jakub Jadzewicz.

Przy okazji warto pamiętać, że do inwestowania w fotowoltaikę nadal będą zachęcały państwowe i samorządowe dofinansowania. Rząd już zapowiedział kontynuowanie w 2022 r. Program Mój Prąd. Dodatkowo w ramach tzw. Nowego Ładu mają być uruchomione fundusze promujące magazynowanie energii, inteligentne systemy zarządzania energią

w domu czy też programy wspierające elektromobilność bezpośrednio połączone z inwestycjami w OZE.

OPRAC: JSZ



# To był cud techniki. Nadawcza radiostacja transatlantycka

**HISTORIA** Gdyby istniała do dziś, wznosiłaby się ponad taras widokowy Pałacu Kultury w Warszawie. Była drugą co do wielkości radiostacją świata. Z 10 ogromnych wież – wysokich na 126 metrów – nadawano telegramy przez Atlantyk. Zbombardowany przez Niemców teren pod Warszawą porasta teraz las. Wśród drzew można wciąż odnaleźć elementy imponującej centrali nadawczej, dzięki której Polska w okresie międzywojennym nawiązała bezpośrednią łączność z Ameryką

Pół Europy od 1923 roku wysyłało z Polski telegramy do Ameryki za pośrednictwem Transatlantycznej Radiotelegraficznej Centrali Nadawczej. Ulicą Radiową dojeżdżały do pracy dziesiątki inżynierów i techników. Później zamieszkali wraz z rodzinami na nowym Osiedlu Łączności. Osiedle, rozbudowane przy dzisiejszej Wojskowej Akademii Technicznej, przemianowano w 1936 r. na Boernerowo, dla upamiętnienia Ministra Poczty i Telegrafów, Ignacego Boernera.

## Fale na sprzedaż

Polska dobrze zarabiała w latach 20. i 30. na sprzedawaniu komercyjnych usług telegraficznych. Kontakty gospodarcze trudno jest przecenić. Prowadzenie interesów przez ocean opłacało się: gdyby wiadomość płynęła statkiem, docierałaby później, niż niesiona na falach radiowych. Komunikacja na ogromne, jak na tamte czasy dystanse, przyspieszyła bezprecedensowo.

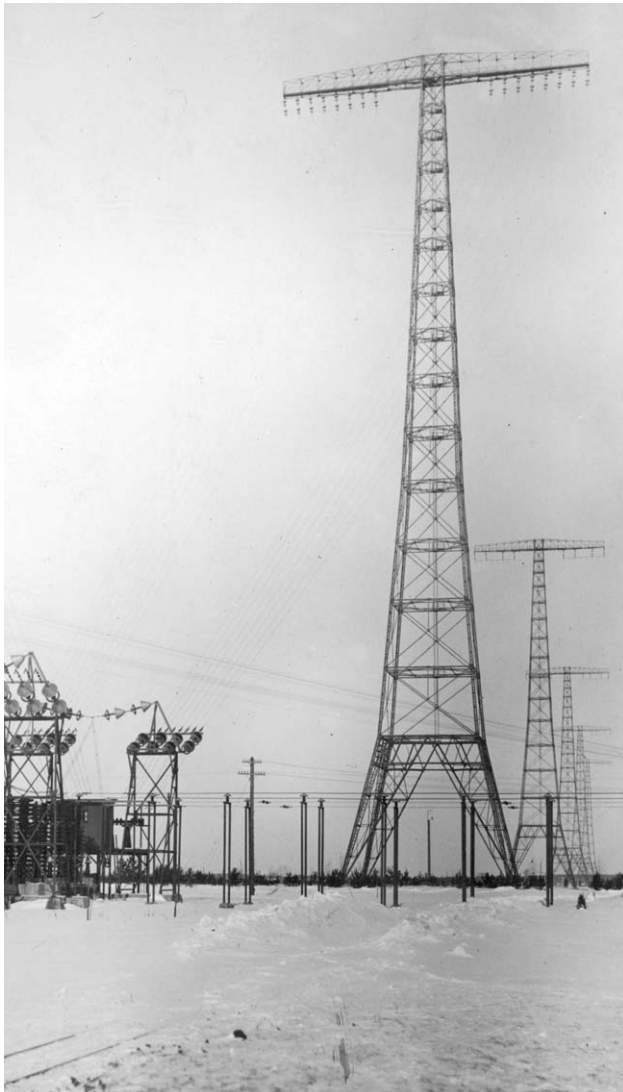
## Tu, Ameryka, tu Ameryka

Nadajnik miał bardzo wysoką moc, dzięki temu można się było łączyć z Ameryką Północną i Południową. Odbiorniki znajdowały się w Argentynie i Stanach Zjednoczonych. Warszawska stacja należała do najlepiej technicznie wyposażonych na świecie. Dwa nadajniki maszynowe o mocy 200 kW każdy, były zasilane 500 kW generatorem napędzanym silnikiem Diesla. Aparatura nadawcza Centrali zapewniała całodobową komunikację z USA. Latem nadawano 30 słów na minutę, zimą dwa razy więcej, ponieważ poprawiały się warunki rozprzestrzeniania się fal.

## Detonacja na koniec wojny

Polacy nie zdążyli zniszczyć instalacji, zanim we wrześniu 1939 roku przejął ją wróg. Rozkaz marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego nie został wykonany. Radiostacja umożliwiła hitlerowcom komunikację z flotą U-Bootów i z Japonią. Długie fale pozwoliły im na swobodny kontakt z okrętami podwodnymi pływającymi na Atlantyku. Dlatego Niemcy wysadzili radiostację w powietrze dopiero tuż przed końcem wojny. Fala detonacyjna sprawiła, że w pobliskiej wsi Babice z okien domów powypadały szyby.

W Forcie Radiowo wciąż można znaleźć pozostałości wielkiej bazy technicznej: budki strażnicze czy meta-



Nadawcza radiostacja transatlantycka w Warszawie w latach 1923-1939

lowe elementy konstrukcyjne. Świetność sanacyjnej radiostacji odeszła w zapomnienie. Podobna instalacja, nieco mniejsza, ostała się w Szwecji. Dziś już nie nadaje, ale stanowi obiekt muzealny i jest wpisana na listę Unesco.

## Technika między wsiami

Dużo później powstała Wojskowa Akademia Techniczna, która - niejako „po sąsiedzku” - wspiera ideę powstania Centrum Nauki – Muzeum Transatlantycznej Radiotelegraficznej Centrali Nadawczej Babice. Wydział Elektroniki WAT zabiega o utworzenie pracowni inżynierskiej przy uczelni dla pasjonatów i naukowców zaangażowanych w rekonstrukcję zabytkowego nadajnika MEWA, który docelowo ma stać się eksponatem muzeum.

Technologia pochodziła z Ameryki (Radio Corporation of America). Ogromna inwestycja wymagała odpowiedniego gruntu. Działkę o wymiarach 1 km na 4 km wyznaczono na terenie położonym na północny zachód od Warszawy, pomiędzy wsiami Wawrzyszew oraz Babice.

## W tamtych czasach

- To były fale bardzo długie. Maszty anten systemu Alexandersona rozstawione były na dystansie prawie 3,5 km, co pozwalało osiągać częstotliwości 16,4 kHz i 14,29 kHz. Dwa nadajniki miały imponującą moc 200 kW każdy. Pracowały pojedynczo, ale można je było połączyć i uzyskać większy zasięg – tłumaczy dr hab. inż. Mateusz Pasternak z Wydziału Elektroniki WAT.

- W tamtych czasach największa na świecie radiostacja działała w USA. Nasza była druga. Transmitowano wyłącznie telegramy. Nie znano wówczas metody, która przy tym systemie nadawania pozwalałaby na przekazywanie dźwięku. Dopiero pod koniec lat 30 możliwe było nadawanie audycji radiofonicznych dla rozsiaanej po świecie Polonii – dodaje.

## Mewa nadaje

Radiostacja MEWA ma nadawać na falach krótkich audycje upamiętniające historię transatlantycznej radiostacji. Muzeum ma pielęgnować pamięć o jej inżynierach i budowniczych oraz o epokowym wydarzeniu w historii Polski, jakim było nawiązanie bezpośredniej łączności radiowej ze Stanami Zjednoczonymi.



**UWAGA!!!**  
**Poszukujemy świadków zdarzenia**, do którego doszło w dniu 16 marca 2021 roku około godziny 10.15 w okolicy ulic: **Legendy i Skrzypcowej w Lublinie**, gdzie sprawca będący pod wpływem alkoholu dokonał uszkodzenia pojazdów stojących w zatoczce parkingowej prostopadłej do ulicy Koncertowej pomiędzy ulicami Legendy a Skrzypcową.  
 Bardzo prosimy wszystkie osoby będące świadkami tego zdarzenia lub właścicielami pojazdów, które zostały uszkodzone tego dnia o kontakt w celu doprowadzenia do ukarania sprawcy.  
 Prosimy również o kontakt wszystkie osoby, które tego dnia w okolicy ulicy Koncertowej w godzinach 9.00 - 11.00 widziały agresywnego, pijanego mężczyznę w średnim wieku zaczepiającego przypadkowych przechodniów. Telefon kontaktowy: **530 699 949**, mail: **m.zuberr@wp.pl**

in286

Tyszowce, dnia 13.10.2021r.  
**OGŁOSZENIE**  
**BURMISTRZ TYSZOWIEC**  
 informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Tyszowcach od dnia 13.10.2021r. na okres 21 dni **został wywieszony wykaz lokalu mieszkalnego stanowiącego mienie gminy położonego w Tyszowcach przeznaczanego do oddania w najem.**  
 Szczegółowe informacje dotyczące lokalu można uzyskać na tablicy ogłoszeń tutejszego Urzędu Miejskiego lub pod telefonem **(84) 66-12-135** oraz na stronie internetowej Urzędu - [www.tyszowce.pl](http://www.tyszowce.pl) i w BIP na stronie <http://umtyszowce.bip.lubelskie.pl>

in386

**Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?**  
 Lublin, ul. 3 Maja 18/2  
 tel. 81 46 26 820  
 fax. 81 46 26 801

**Skontaktuj się z naszym przedstawicielem**

**Agnieszka Brania**  
 agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl  
 kom. 691 770 012

**Patrycja Dubicka**  
 patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl  
 kom. 691 770 019

**Sylwia Karłowicz**  
 sylwia.karłowicz@dziennikwschodni.pl  
 kom. 697 770 404

**Biuro Ogłoszeń**  
 eliza.jakuszczyńska@dziennikwschodni.pl  
 tel. 81 46 26 820  
 kom. 691 770 393

**Wyślij e-mail**  
 reklama@dziennikwschodni.pl

**PRACA**

**PRACA Monter Rusztowań (Belgia)**  
**Stawka: 9-20 euro netto/h** Zapewniamy szkolenie dla osób bez doświadczenia, darmowe zakwaterowanie, transport do pracy oraz opiekę polskiego koordynatora. **Zadzwoń: +48 797 621 643 +48 508 236 904 +48 797 995 809**

137221L01-A

**PANI (może być emerytka) do sprzątnięcia domu i dozoru. Oddzielne mieszkanie słuźbowe. Dozór polega na stałym zamieszaniu na terenie posesji. tel. 693 95 25 95**

139721L01-A

**SP ZOZ w Hrubieszowie** przyjmie lekarza psychiatrę do pracy w Oddziale i Poradni Leczenia Uzależnień oraz w przyszłości w Oddziale Detoksykacyjnym. **Dobre warunki zatrudnienia. Kontakt: tel. 84-6963296, e-mail: sekretariat@spzohrubieszow.pl.**

151921L01-A

**ZATRUDNIĘ** pracowników do chlewni, tel. 604176806 - dzwonić po 18.

144921L01-A

**ZATRUDNIĘ** pracownika z doświadczeniem do chlewni, tel. 503034634.

144921L01-B

**RÓŻNE**

**SPRZEDAM** grób 4 pokładowy z pomnikiem (granit). Cmentarz ul. Lipowa - część ewangelicka. Tel. 697 350 809.

146721L01-A

**USŁUGI**

**DOCIEPLANIE BUDYNKÓW** SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502 053 214

008321L01-A

**BUDOWLANE**

**FIRMA** Ogólnobudowlana oferuje wykończenia budynków i pomieszczeń oraz układanie kostki brukowej. Tel. 508 842 748.

143021L01-A

**WYKONAM**

**PRZYCINANIE** i skracanie żywopłotów, formowanie i wycinka drzew, usługi z piłą motorową i glebogryzarką, odnawianie kostki i płyt tarasowych oraz inne prace w ogrodzie. Tel. 694 706 823.

127621L01-A

**ZDROWIE**

**EXPRESS-DENT** stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, [www.express-dent.pl](http://www.express-dent.pl).

**APARATY SŁUCHOWE**

**APARATY SŁUCHOWE** dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

148821L01-A

187720L01-A

**masz firmę?**  
 Zamów ogłoszenie drobne w Dzienniku Wschodnim!  
 Tylko 100 zł\* netto za miesiąc  
 \*o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego  
 81 46 26 820  
 reklama@dziennikwschodni.pl

Zamów **ogłoszenie drobne** w Dzienniku Wschodnim!  
 Tylko 100 zł\* netto za miesiąc.  
 \*o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel. 081 46-26-820

**KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE**  
 Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83  
 Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku  
 Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

**ŚLUBNE CENTRUM GARNITUROWE** tel. 731-12-11-11 MELGIEWSKA 11

**AAA KALLA** CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE  
 www.kalla.lublin.pl  
 LUBLIN, UL. CMENTARNA 16  
 tel. 81 748 64 54, 602 475 176  
**ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM**  
 Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje  
**Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku**  
**BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE**



**NEKROLOGI  
 KONDOLENCJE  
 PODZIĘKOWANIA**

na dzień następnym można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820

lub e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

n1\_w\_2x3

**dziennik Wschodni.pl**  
**Największa gazeta codzienna i portal informacyjny w województwie lubelskim**  
**Zleć nam swoje ogłoszenie!**  
**Biuro ogłoszeń** 81 46 26 820 697 770 393 reklama@dziennikwschodni.pl  
**Ogłoszenia drobne - bezpłatne** 81 46 26 966

P4238



## Triumf na koniec

**ŻUZEL** Mikkel Michelsen z Motoru Lublin triumfował w niedzielę w 48. Memoriale Bronisława Idzikowskiego i Marka Czernego w Częstochowie. Podium uzupełnili juniorzy miejscowego Włókniarza

Duńczyk był niemal bezbłędny. Przegrał zaledwie raz – w ósmej gonitwie przyjechał za Australijczykiem Rohanem Tungatem. W pozostałych swoich startach lider Motoru Lublin pozostawiał rywali w pokonanym polu. Efekt był taki, że na jego koncie znalazło się 14 punktów, co oznaczało, że zajmie on pierw-

sze miejsce w zawodach. Miejscowi kibice mieli powody do zadowolenia, bo na podium stanęli też młodzieżowcy Włókniarza. 13 punktów zbierał Mateusz Świdnicki, który był drugi. O jedną pozycję niżej zameldował się z kolei Jakub Miśkowiak, który wywalczył na torze 11 punktów.

(KYKU)

## Walczyli dopiero po przerwie

**LIGA FUTSALU** Luxiona AZS UMCS Lublin poniosła bolesną porażkę w Nowinach

Popularne „Dziki” fatalnie weszły w mecz, bo już w trzeciej minucie po голу w samo okienko Dominika Szymkiewicza przegrywali 0:1. Kolejne minuty okazały się równie bolesne. Gospodarze postawili na zdecydowany atak czego efektem były kolejne bramki. Jeszcze przed przerwą na listę strzelców po raz kolejny wpisał się Szymkiewicz, a po dwa trafienia dołożyli Paweł Markowicz i Kamil Jeleń w efekcie czego akademicy byli na łopatkach.

Po przerwie gościom nieco udało się zmniejszyć rozmiar porażki. Trzy bramki dla Luxiony zdobył Jakub Wankiewicz, a jednego gola dołożył Jarosław Wójcik. Gospodarze jednak również zdobyli cztery bramki i w efekcie zwyciężyli aż 10:4.

W następnej kolejce Luxiona AZS UMCS Lublin zmierzy się u siebie z AZS UEK Kraków.

**GKS Ekom Inxev Remedies Nowiny – Luxiona AZS UMCS Lublin 10:4 (6:0)**

**Bramki:** Szymkiewicz (3, 18, 21), Markowicz (8, 9, 29, 38), Jeleń (11, 12), Lekki (24) – Wankiewicz (22, 28, 38), Wójcik (38).

**Nowiny:** Siwiecki – Jeleń, Szymkiewicz, Lekki, Musiał, Szmajdel, Kubicki, Ćwil, Markowicz, Borowiecki, Taler, Jabłoński.

**Luxiona:** Parzyszek – Marcin Ostrowski, Sekrecki, Wankiewicz, Ławicki, Wójcik, Białek, Lewandowski, Maciej Ostrowski, Szyduł, Godyrński.

**Pozostałe wyniki:** Heiro Rzeszów – AZS UŚ Katowice 3:4 • Unia Tarnów – Gwiazda Ruda Śląska 3:2 • AZS UEK Kraków – GKS Tychy 1:4 • Sońnica Gliwice – BSF Bochnia 0:8 • GSF Gliwice – FC 2016 Siemianowice Śląskie przelozony na 11 grudnia.

1. Bochnia	3	9	16-1
2. Unia	3	9	13-8
3. Tychy	3	6	12-9
4. Sońnica	3	6	6-12
5. Katowice	3	6	13-11
6. Nowiny	3	6	14-9
7. Gwiazda	3	3	13-12
8. Siemianowice	2	3	4-5
9. Luxiona	3	1	8-15
10. Heiro	3	1	6-11
11. Kraków	3	0	5-11
12. Gliwice	2	0	2-8

**16-17 października:** Katowice – Bochnia • Siemianowice – Sońnica • Tychy – Gliwice • Luxiona – Kraków • Gwiazda – Nowiny • Heiro – Unia.

## Trwają zapisy do City Trail

**LEKKOATLETYKA** Trwa rejestracja do największego cyklu biegów przełajowych w Polsce – City Trail z Nationale-Nederlanden. Sezon 2021/2022 potrwa od 16 października 2021 do 27 marca 2022

Tym razem w każdej z dziesięciu lokalizacji odbędzie się po pięć biegów na dystansie 5 km. Zawody będą rozgrywane w Bydgoszczy, Katowicach, Lublinie, Łodzi, Olsztynie, Poznaniu, Szczecinie, Trójmieście, Warszawie i Wrocławiu. Pierwszy bieg nad lubelskim Zalewem Zemborzyckim – 6 listopada. Terminy biegów City Trail 2021/2022 w Lublinie: 6 listopada, 11 grudnia, 8 stycznia, 5 lutego, 5 marca. Sezon zakończy się uroczystym podsumowaniem, z rozdaniem pamiątkowych medali. Te otrzymają biegacze, którzy pobiegą co najmniej 3 razy w edycji. To jeden z elementów charakterystycznego cyklu – podsumowanie zmagania odbywa się na oddzielnej imprezie – gali rozdania nagród. – Pięć zamiast sześciu biegów w każdej lokalizacji to nie jedyna zmiana względem minionych edycji. Po zakończeniu sezonu zorganizujemy bieg City Trail Gold

– ogólnopolską imprezę, na którą zaprosimy najszybszych zawodników z każdej lokalizacji – w klasyfikacjach open oraz wiekowych. Jeśli będzie to możliwe tego samego dnia zorganizujemy także otwarty bieg dla wszystkich chętnych. Spracujemy te imprezy jeszcze dopracujemy. Pewne jest, że zawody odbędą się w kwietniu – podkreśla Piotr Książkiewicz, organizator CITY TRAIL. – Co nas bardzo cieszy, w kolejnym sezonie kontynuujemy współpracę z Nationale-Nederlanden oraz markami Salomon, Suunto i Sklepem Biegacza. W aktualnych czasach to dla nas wielka wartość. Szczegółowe informacje oraz zapisy znajdują się na stronie [www.citytrail.pl](http://www.citytrail.pl). Wiele ciekawostek pojawia się także na profilu imprezy na Facebooku. Zawody są dofinansowane ze środków Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu. Lubelską edycję zawodów wspiera Miasto Lublin.

# Atrakcji nie zabrakło

**PIŁKA NOŻNA DZIECI** Barca Academy Warszawa wygrała piłkarski Finałowy Turniej Wolności, który odbył się w Chełmie. W finałowych rozgrywkach całego cyklu udział wzięło aż dwadzieścia drużyn



Trzy najlepsze zespoły Turnieju Wolności

FOT. MATERIAŁY PRASOWE ORGANIZATORÓW

Impreza była dedykowana dziewczynom i chłopcom z województwa lubelskiego oraz mazowieckiego. Cykl turniejów współfinansowany był ze środków Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, a patronat nad nim objął marszałek województwa lubelskiego i Lubelski Związek Piłki Nożnej. W turniejach mogły zagrać dzieci z kategorii wiekowej U-11. (rocznik 2011 i młodsi). Finałiści zostali wyłonieni w turniejach eliminacyjnych, z których odbyło się na terenie województwa lubelskiego – w Tomaszowie Lubelskim, Hrubieszowie, Tarnogrodzie, Krasnymstawie i Biłgoraju – a szósty w Warszawie.

Zespoły uczestniczące w imprezie finałowej zo-

stały podzielone na cztery grupy. Z każdej dwie najlepsze drużyny awansowały do ćwierćfinału. W finale Barca Academy wygrała z drugą drużyną Górnika Łęczna 3:0, a w starciu o brązowy medal pierwszy zespół Górnika pokonał ekipę Kłosa Chełm 3:0. Królem strzelców turnieju został Jakub Ofiara z Barca Academy, a najlepszym bramkarzem uznano Łukasza Sokolowskiego z Górnika I.

– Każdy z uczestników turnieju finałowego, oprócz pakietów startowych, dostał pamiątkowy medal za udział w imprezie. Z kolei zawodnicy trzech najlepszych zespołów otrzymali medale w kolorach złotym, srebrnym i brązowym, okazały puchary oraz vouchery na sprzęt sportowy – mówi

Jędrzej Stęszewski, prezes Stowarzyszenia Wczoraj, Dzisiaj, Jutro, które było organizatorem turnieju.

W trakcie przerw od sportowej rywalizacji młodzieży uczestnicy – zarówno w wielkim finale, jak i w turniejach eliminacyjnych – mieli okazję wziąć udział w panelach historycznych, w trakcie których mogli zapoznać się z historią lokalnych bohaterów walczących o wolność Polski. Było też wiele innych atrakcji, m.in. dmuchańce, specjalna bramka celnościowa i urządzenie do sprawdzenia bramkarskiego refleksu. Swoimi umiejętnościami popisywali się dobrze znany z turniejów eliminacyjnych największy polski TikToker piłkarski Łukasz Chwieduk.

### KLASYFIKACJA KOŃCOWA TURNIEJU WOLNOŚCI

**Miejsce 1:** Barca Academy \*  
**Miejsce 2:** Górnik II Łęczna \*  
**Miejsce 3:** Górnik I Łęczna \*  
**Miejsce 4:** Kłosa Chełm \*  
**Miejsce 5-8:** AP Bronowice Lublin, SP Szarowola, Tomaszovia Tomaszów Lubelski, Włóknierz Frampol. **Miejsca 9-20:** Football Academy Zamość, Start Gmina Frampol, Szumy Susiec, Olimpiakos Tarnogród, SP nr 2 Tomaszów Lubelski, Granica Lubycza Królewska, Niedźwiadek Chełm 2011, Niedźwiadek Chełm 2012, Unia Hrubieszów, SP nr 2 Hrubieszów, SP nr 3 Hrubieszów, Vrotcovia Lublin 2012. **Najlepszy strzelec:** Jakub Ofiara (Barca Academy) **Najlepszy bramkarz:** Łukasz Sokolowski (Górnik I Łęczna)

## Zaskoczyli już na starcie

**LNBA** Ruszyły rozgrywki największej koszykarskiej ligi amatorskiej w województwie lubelskim. W pierwszej kolejce znakomitą formę zaprezentował Rodmos

Podopieczni Tomasza Szczotka w pierwszej kolejce zmierzali się z Alco. Nie byli faworytem tej rywalizacji, zwłaszcza, że w ostatnich latach głównie bronili się przed spadkiem z Konferencji A. W tym sezonie jednak Tomasz Szczotka, manager Rodmosu, nie próżnował w lecie i przygotował piekielnie mocny skład, który może nawet liczyć się w walce o mistrzostwo rozgrywek. Wysoką formę Rodmos zaprezentował już na starcie i pokonał Alco 66:49. Sukces był bardzo pewny, a Rodmos prowadził prawie przez cały mecz. Dobił rywali w ostatniej kwarcie, w czasie której różnica między obiema ekipami urosła nawet do 18 pkt. W Rodmosie znakomicie zagrał Marek Nieścior. Ten 43-latek dołączył do Rodmosu przed tym sezonem i w swoim debiucie zdobył aż 22

pkt. Nieścior to zresztą uznana postać na lokalnym rynku koszykarskim. Jest jedną z podstaw Camaro Zamość, jednej z lepszych ekip w Polsce specjalizujących się w koszykówce 3x3. Warto też wspomnieć o znakomitym występie Pawła Zdeba. Nauczyciel I Liceum Ogólnokształcącego w Lublinie to jedna z ikon amatorskiej koszykówki w naszym regionie. W niedzielę robił na parkiecie mnóstwo pozytywnych rzeczy – zdobył 11 pkt, miał 4 zbiórki i 5 asyst. U pokonanych wyróżnił się Bartosz Zduniak. Były zawodnik Startu skompletował double-double, na które złożyło się 11 pkt i 10 zbiórek. Bez niespodzianki obyło się za to w konfrontacji Matematyki z 12 Małpami. Beniaminek rozgrywek nie zagroził faworytowi i przegrał

45:62. W Matematyce pierwsze skrzypce dość niespodziewanie odgrywał Marcin Skolimowski, który zdobył 12 pkt. Świetnie spisał się też Mieszko Ćwik. Filigranowy rozgrywający zbierał 15 pkt. Wśród przegranych wyróżnił się Michał Kuśmiercz, który zdobył 11 pkt. **Konferencja A:** Alco – Rodmos 49:66 • Migel Brothers – Folpaka GDL Ballers 66:44 • Alpaca Alfachem Team – Symbit 33:88 • Matematyka – 12 Małp 62:45. **Konferencja B:** AT Vision – HoopLife U-19 42:63 • Cansped – The Reds Iglo-Klima 49:60 • Piąty Faul – Patobasket 50:59 • Devils – Bad Boyz 51:49 • Basketball Fever – Kanina 53:49. **Konferencja C:** Richmond – Da GG 62:12 • The Shooters – HoopLife U16 69:32 • 51ers – HoopLife U18 Naborowa



Rodmos to największe zaskoczenie pierwszej kolejki LNBA

FOT. MATERIAŁ UDOSTĘPNIONY PRZEZ TOMASZA SZCZOTKĘ

92:20 • Dom Plus – Maverick Team 44:48 • Comao Sportowe Puławy – Cukropol Pszczółka II 51:11.



## KRAJ I ŚWIAT

## Niemcy w finałach mundialu

Niemcy jako pierwsi w europejskich eliminacjach i przed listopadowymi meczami są pewni awansu do mistrzostw świata 2022 w Katarze. Po wygranej 4:0 z Macedonią Północną nic już nie odbierze im pierwszej pozycji w grupie J. O miejsce drugie, dająco prawo gry w barażach, wciąż walczą Rumunia (13 pkt), Macedonia Północna (12) i Armenia (12). Po dramatycznym meczu Chorwacja zremisowała 2:2 ze Słowacją. Wicemistrzowie świata stracili pozycję lidera grupy H na rzecz Rosji. „Sborna” pokonała 2:1 Słowenię, a Georgij Dżikija zdobył piękną bramkę. Czechy poradziły sobie z Białorusią (2:0).

## Polska współgospodarzem MŚ

Na oficjalnej konferencji prasowej ogłoszono, że Polska wraz ze Szwecją będzie organizatorem mistrzostw świata szczyptornistów w 2023 roku. Imprezy takiej rangi w tym sporcie jeszcze w naszym kraju nie było. Pięć lat temu Polska była gospodarzem mistrzostw Europy w piłce ręcznej mężczyzn. Wtedy część spotkań odbywała się w słynnym Spodku, który znajduje się w Katowicach. Teraz to samo miasto i ten sam obiekt będą gospodarzami jeszcze większej imprezy. Mistrzostwa świata to aż 112 meczów z udziałem najlepszych drużyn. Katowice jednak będą gospodarzem tylko 21 spotkań. W Spodku zobaczymy mecz otwarcia, który zaplanowano na 11 stycznia 2023 roku, oraz wszystkie mecze fazy grupowej z udziałem reprezentacji Polski. W dodatku to w stolicy województwa śląskiego odbędzie się losowanie grup. To wydarzenie zaplanowano na 2 lipca 2022 roku.

## Śląsk zwolnił trenera

Zaledwie siedem meczów trwała przygoda Petara Mijovicia z koszykarzami Śląska Wrocław. Klub poinformował o rozwiązaniu umowy, która miała obowiązywać... przez trzy sezony. W tym sezonie zainwestowano solidne pieniądze, a klub oprócz Energa Basket Ligi zagra też w EuroCupie. W tych drugich rozgrywkach zadebiutuje już jednak pod wodzą nowego trenera. Czarnogórzec Petar Mijović sezon 2021/2022 rozpoczął od bilansu 2 zwycięstw i 5 porażek w polskiej lidze. Śląsk swój kolejny mecz rozegra w czwartek na wyjeździe z Kingiem Szczecin, czyli z drużyną, która jako pierwsza w EBL dokonała zmiany na stanowisku trenera – Rolandas Jarutisa zastąpił Arkadiusz Miłoszewski. Na razie nie wiadomo kto we wrocławskiej drużynie zastąpi Mijovicia. W kulisach mówi się, że może to być... Andrej Urlep.

**Multi Multi (12.10), godz. 14**  
6, 30, 31, 33, 39, 45, 47, 49, 50, 52, 53, 57, 58, 60, 62, 67, 72, 73, 74, 80. Plus 52.

**Multi Multi (11.10), godz. 21.50**  
17, 18, 20, 26, 29, 31, 33, 35, 45, 46, 48, 50, 53, 58, 62, 64, 66, 67, 68, 73. Plus 58.

**Mini Lotto (11.10)**  
16, 17, 25, 26, 42.

**Ekstra Pensja (11.10)**  
4, 6, 9, 29, 33 – 4.

**Ekstra Premia (11.10)**  
1, 3, 6, 10, 16 – 4.

**Kaskada (12.10), godz. 14**  
8, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 20, 23, 24.

**Kaskada (11.10), godz. 21.50**  
1, 2, 3, 4, 7, 9, 10, 13, 14, 18, 19, 20.

**Super Szansa (12.10), godz. 14**  
6, 7, 0, 9, 3, 9, 8.

**Super Szansa (11.10), godz. 21.50**  
8, 6, 3, 2, 5, 9, 9.

# Czasu nie da się oszukać

**ENERGA BASKET LIGA** Pszczółka Start Lublin fatalnie rozpoczęła sezon. Tak trudnego momentu David Dedek w trakcie swojej pracy w „czerwono-czarnych” jeszcze nie miał

**P** przed rozpoczęciem tego sezonu wydawało się, że lubelski zespół już na stałe dołączył do grona ekip, które będą liczyć się w walce o czołowe lokaty w Polsce. Dwa ostatnie lata rozpieściły przecięt kibiców Startu. Przypomnijmy, że w sezonie 2019/2020 lublinianie wywalczyli historyczne wicemistrzostwo Polski, a rok później zakończyli rozgrywki na szóstym miejscu.

I chociaż w pierwszej kolejce tego sezonu ulegli Anwilowi Włocławek, to wydawało się, że David Dedek ma wszystko pod kontrolą. Wszak w składzie byli chociażby Tweety Carter i Jimmie Taylor, którzy doprowadzili Start do srebrnych medali. Szybko jednak okazało się, że czas dotyka również sportowców i ani Carter, ani Taylor nie są tymi samymi zawodnikami co w sezonie 2019/2020. Widać to zresztą porównując statystyki obu zawodników. Carter jest zarówno mniej skuteczny, jak i ma na koncie zdecydowanie mniej asyst. U Taylora ten spadek jest mniej widoczny, chociaż on również rzadziej niż w srebrnym sezonie zbiera piłki.

Obaj nie są też liderami, którzy są w stanie pociągnąć ten zespół w trudnych momentach, graczami na miarę obecnych kiedyś w hali Globus Bryntona Lemara, Bryona Allena czy Joe Thomassona. Nie jest nim póki co również Doron Lamb. Chociaż Amerykaninowi z przeszłością w NBA zdarzają się wybitne mecze, to jednak w jego grze jest zdecydowanie zbyt dużo przestojów. Do tego dochodzi również beznadziejna forma Quentona De Coosey i brak inicjatywy ze strony zawodników z polskiej rotacji. Szarpać próbują



Mateusz Kostrzewski czy Mateusz Dziemba, ale nie mają wsparcia w postaci innych zawodników z polskim paszportem. W efekcie w trud-

nych momentach brakuje koszykarza, który jest w stanie pobudzić zespół. Bolesnie widać to było chociażby drugiej kwarcie meczu z Legią

Jimmie Taylor (z piłką) nie może być zadowolony z początku sezonu

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Warszawa, którą Start przegrał 4:25. – W tym okresie charakteryzował nas kompletny brak porozumienia na boisku, zarówno w obronie, jak i w ataku. 4:25 - nigdy w życiu nie byłem w sytuacji, gdzie zdobyliśmy tylko 4 punkty w kwarcie, a przeciwnik w tym czasie 25. Przegraliśmy grając tragicznie drugą kwartę i to nas kosztowało zwycięstwo – powiedział na pomeczowej konferencji prasowej David Dedek.

Giełda nazwisk trenerów, którzy mogą pojawić się w miejsce Słoweńca w Lublinie już ruszyła. Wśród potencjalnych następców wymieniani są zarówno szkoleniowcy z kraju, jak i zagranicy. Nie jest jednak wcale powiedziane, że głowa Dedka spadnie w najbliższych dniach. Arkadiusz Pelczar, prezes Startu, już nie raz pokazał, że cierpliwość jest u niego szczególnie mocno pielęgowaną cnotą. – Zakładam, że pytanie, czy dalej będę prowadził drużynę jest bardziej do prezesa niż do mnie. Uważam, że nikt, łącznie z prezesem, choć nie mogę mówić w jego imieniu, nie jest zadowolony z wyniku jaki mamy na początku tego sezonu. Bilans 1-5 to bardzo słaby początek. Są momenty bardzo słabe, jak dzisiaj druga kwarta, czy pierwsze trzy mecze, które zegraliśmy. Zegraliśmy bardzo solidny mecz z Treflem, przegrany trochę pechowo i wygrana w Dąbrowie to jednak pokazuje, że jest potencjał w tej drużynie. Wszystko co trzeba, to tylko go wydobyć. Czy się martwię o swoją przyszłość? Wiadomo jaki jest sport – dodał David Dedek.

KAMIL KOZIOL

## Lepsze zrozumienie na parkiecie

**ROZMOWA Z** Kamiah Smalls, amerykańską rzucającą Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin

• **Dlaczego tak późno, niemal w połowie września, przyjechałyście do Lublina – ty i Natasha Mack?**

– Chodziło o zregenerowanie się, bo obie grałyśmy trochę w WNBA. Ona trafiła do tej ligi prosto z uczelni, a ja z Europy. Chciałyśmy odpocząć i spędzić trochę czasu razem z rodzinami, zanim zaczniemy kolejny sezon.

• **Częścią bycia profesjonalnym sportowcem jest spotkanie się z fanami, szczególnie z tymi najmłodszymi. Wy miałyście taką okazję ostatnio.**

– Zdecydowanie i ja to uwielbiam. Oni to doceniają tak samo jak ja.

• **Stany Zjednoczone to dla mnie dobry przykład tego, jak zawodnicy podchodzą do takich aktywności. Branie udziału w akcjach charytatywnych, działania promocyjne czy spotkania z fanami...**

– Sport jest bardzo ważny dla najmłodszych. Oglądamy dorosłych sportow-



ców i tak zakochujemy się w grze. To bardzo ważne, żebyśmy sami dawali dobry przykład dla kolejnych pokoleń zawodników. Musimy dać im wzór do naśladowania, kiedy oni pracują nad sobą. Chodzi o inspirowanie ich i przekonywanie do tego, żeby byli tak do brzy, jak tylko potrafia.

• **Sezon rozpoczęłyście od dwóch zwycięstw w eliminacjach do EuroCup. Powiedziałbym, że to był udany skok na głęboką wodę, bo zespół nie miał zbyt wiele czasu na przygotowanie w pełnym składzie.**

– Tak. Nie uważam, że zagrałyśmy w tych spo-

tkaniach perfekcyjnie. Włożyłyśmy w to jednak sporo wysiłku i pracowałyśmy z tym, co miałyśmy przygotowane. To bardzo ekscytujące, że udało nam się awansować. Jednak najlepsze jest to, że nie pokazałyśmy jeszcze naszego pełnego potencjału. Udało nam się to osiągnąć,

choć jeszcze nawet nie rozumiemy się dobrze na parkiecie. To istotne, żebyśmy dalej tak ciężko pracowały.

• **Teraz już lepiej potraficie ze sobą współpracować?**

– Tak, jesteśmy lepiej przygotowane niż wcześniej. Na treningach uczymy się tego, jakie rzuty są odpowiednie dla zawodniczek, w którym miejscu na parkiecie lubią być przy piłce.

• **Wydajesz się być graczem z bardzo dobrze ułożoną ręką. Pokazałaś już, że potrafisz seryjnie trafiać „trójki”. Taki właśnie jest twój styl gry?**

– Tak właściwie to nie. To coś, co dodałam do swojej gry kilka lat temu. Jestem teraz większym zagrożeniem dla rywali. Wiedziałam, że to jest coś, co muszę dodać do swojego arsenału, żeby wskoczyć na wyższy poziom. Potrafię rzucić z dystansu, ale ciągle uważam się za gracza, który lubi wejścia pod kosz.

ROZMAWIĄŁ KRZYSZTOF KURASIEWICZ



## Żukowska i Bernat w czołówce

**PLYWANIE** Ponad 650 zawodników reprezentujących 85 klubów wzięło udział w zawodach Grand Prix Pucharu Polski, który w weekend został rozegrany w Oświęcimiu. Z dobrej strony zaprezentowali się także pływacy AZS UMCS Lublin z Paulą Żukowską i Laurą Bernat na czele

**N**ajmłodsza olimpijka podczas niedawnej imprezy w Tokio była w Oświęcimiu bardzo zapracowana. W sumie wystartował w aż sześciu konkurencjach. Najlepiej spisała się w wyścigu na 200 m stylem grzbietowym, w którym uzyskała czas 2:08,12, a ten dał jej drugie miejsce. Lepsza okazała się jedynie Adela Piskorska (2:07,46). Żukowska zajęła drugą lokatę na 400 m stylem dowolnym i na 200 m stylem zmiennym. Dodatkowo na 200 m stylem dowolnym musiała się pogodzić z czwartą pozycją. Jeżeli chodzi o Bernat, to nastolatka była: czwarta na 100 m stylem grzbietowym, piąta na 200 zmiennym oraz na 200 dowolnym, dziewiąta na 50 m grzbietem i 11. na 50 m stylem dowolnym. W klasyfikacji na najlepszą zawodniczkę zawodów w kategorii 14 lat i starsze uplasowała się na siódmej pozycji. „Oczko” wyżej była za to Żukowska. Ponadto Bernat wygrała klasyfikację w kategorii 16-latek, a tuż za nią uplasowała się kolejna zawodniczka AZS UMCS – Klara Kowalska. Jeżeli chodzi o najlepszych w rywalizacji panów, to Oskar Cieśla był 16, a Jakub Rynkiewicz 23. Ten drugi zajął za to pierwszą lokatę w kategorii 16-latków. Czwarty był z kolei Wojciech Słowacki. W gronie najlepszych znaleźli się jeszcze: Przemysław Pietroni (drugie miejsce wśród 15-latków) oraz Martyna Plesko (piąta w kategorii 17-18 lat). (LUKISZ)

# Granit kontra Avia, podejście trzecie

**PIŁKA NOŻNA** Trzeci raz z rzędu Granit staje na drodze Avii w rozgrywkach Pucharu Polski. Ponownie, jak w poprzedniej edycji drużyny spotkają się na etapie okręgowego półfinału. Środowe spotkanie w Bychawie rozpocznie się o godz. 15

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W sezonie 19/20 ekipa z Bychawy najpierw uporała się z rezerwami świdniczan 4:2. Później mocno postawiła się też trzeciroligowej drużynie. W 90 minucie Cezary Pęczak strzelił na 2:2 i trzeba było zagrać dogrywkę. A w niej bohaterem żółto-niebieskich okazał się Wojciech Białek, który w 105 minucie zaliczył zwycięskie trafienie.

W kwietniu tego roku Granit nie miał żadnych szans w starciu z zespołem Łukasza Mierzejewskiego i przegrał aż 0:4. Jak będzie tym razem? Na pewno gospodarze będą chcieli postawić się faworytowi bardziej niż pół roku temu.

– Podchodzimy do tego meczu, jak do każdego innego. Już w poprzedniej edycji Pucharu Polski było widać, że różnica między trzecią, a czwartą ligą jednak jest znaczna, jeżeli chodzi o potencjał drużyn. Wiadomo, że zrobimy wszystko, żeby sprawić niespodziankę, tym bardziej u siebie. Nie ma jednak co ukrywać, że faworytem będzie Avia. My ze swojej strony liczymy jednak na to, że napsujemy rywalom sporo krwi i zagramy dobry mecz – wyjaśnia Łukasz Gieresz, trener drużyny z Bychawy i były zawodnik Avii.

To będzie też wyjątkowy mecz dla: Łukasza Struga, Wiktora Bogusza i Jakuba Szymali, którzy także zakładali koszulkę ekipy ze Świdnika. Podobnie, jak Bartłomiej Radziejewicz, ale obrońca w środę będzie musiał akurat pauzować ze względu na czerwoną kartkę z poprzedniej rundy.

Jak do spotkania w Pucharze Polski podejda zawodnicy Avii? – Wystawimy optymalny skład. Mamy wąską kadre, więc trudno w tym momencie traktować kogoś, jak rezerwowego.



W kwietniu tego roku Granit przegrał u siebie z Avią aż 0-4. Czy w środę bardziej postawi się faworytowi z III ligi?

FOT. AVIA ŚWIDNIK

Na Bychawę trafiamy już trzeci raz z rzędu i trzeba przyznać, że w tym sezonie prezentują się chyba najlepiej. W lidze radzą sobie bardzo dobrze i spodziewamy się, że tak samo będzie w środę. Nie ma już łatwych spotkań, czy to w lidze, czy w Pucharze Polski. Chcemy jednak przejść do kolejnej rundy i interesuje nas tylko i wyłącznie zwycięstwo – zapewnia opiekun klubu ze Świdnika. Trener Mierzejewski też ma w kadrze dwóch graczy, którzy wcześniej zakładali koszulkę rywali, to Patryk Drozd i Sebastian Sprawka. Obaj do żółto-niebieskich przenieśli się właśnie z Bychawy.

Oba zespoły przystąpią do rywalizacji w Pucharze Polski, w całkiem niezłych nastrojach. Avia pierwszy raz w tym sezonie wygrała dwa ligowe spotkania z rzędu. I w końcu wskoczyła do pierwszej dziesiątki

### STAL KONTRA GÓRNIK II

W drugiej parze półfinałowej Pucharu Polski w okręgu lubelskim Stal Poniatowa zmierzy się z rezerwami Górnika Łęczna (także o godz. 15). Przedstawiciel lubelskiej klasy okręgowej w lidze wygrał wszystkie dziewięć spotkań i zajmuje pierwsze miejsce w tabeli. Trzeba jednak przyznać, że w rozgrywkach pucharowych podopieczni Kamila Witkowskiego mieli sporo szczęścia. Zagraли zaledwie trzy mecze, a znaleźli się w półfinale, czyli najdalej od kilku sezonów. A wszystko dzięki temu, że w dwóch poprzednich rundach trafiły im się wolne losy. Co

ciekawe, w 2015 roku Stal przegrała w drugiej rundzie z rezerwami Górnika 1:3, a jedną z bramek dla zielono-czarnych zdobył wówczas Patryk Szysz. Jak radzi sobie ostatnio ekipa z Łęcznej? Zielono-czarni nie przegrali w lidze od 21 sierpnia, a trzy ostatnie mecze wygrali i mają w nich bilans bramkowy: 12-1. W pucharze największe problemy mieli w trzeciej rundzie, gdzie rzutem na taśmę wyrównali w 90 minucie meczu z Garbarnią Kurów na 2:2, a w karnych pokonali rywali 4:2. Później rozbili Piaskowię 7:1, a ostatnio Janowiankę 3:1.

tabeli grupy czwartej III ligi. Granit też nie ma się czego wstydzić, bo po niespodziewanej porażce z Kłosem Gmina Chelmem bardzo dobrze spisał się w starciach ze Stalą Kraśnik (1:1) i Kryształem Werbkowice (3:1). A ostatnio podopieczni trenera Gie-

resza rozbili na wyjeździe beniaminka z Krasnobrodu aż 5:1. Po 11 kolejkach mają na koncie 23 punkty i 31 strzelonych goli, a do tego zajmują trzecie miejsce w tabeli grupy drugiej Hummel IV ligi. Do prowadzącej Stali tracą cztery „oczka”.

## Piłkarz Stali goni czołówkę

**HUMMEL IV LIGA** Ostatnie tygodnie są bardzo udane dla Stali Kraśnik. Spadkowicz z III ligi po wygranej w Werbkowicach został samodzielnym liderem grupy drugiej. Zresztą niebiesko-żółci są też jedynym niepokonanym zespołem w lidze. A spory udział ma w tym Adrian Cybula, który regularnie wpisuje się na listę strzelców

Dwa gole w starciu z Huczwą Tyszowce, następnie bramka w domowym spotkaniu z Gromem Różaniec. A w sobotę znowu dwupak. Tym razem przy okazji meczu z rywalem z czołówki, czyli Kryształem Werbkowice. To dorobek napastnika z 2001 rocznika w trzech ostatnich występach. A to wystarczyło, żeby Cybula tym sposobem bardzo szybko znalazł się w czołówce najlepszych strzelców Hummel IV ligi. Na prowadzeniu nadal pozostaje jednak Łukasz Strug, który w niedzielę, podczas spotkania z Igrosem Krasnobród pokonał bramkarza rywali po raz 13 w obecnych rozgrywkach. Grupa pościgowa po ostatniej serii gier mocno się jednak powiększyła. Obecnie dwie bramki mniej od gracza Granitu Bychawa mają: Jakub Baran, Mariusz Chmielewski, Jakub Pryliński, a także Dominik



Adrian Cybula w trzech ostatnich meczach zdobył aż pięć goli. Dzięki temu dołączył do czołówki najlepszych snajperów

FOT. TOMASZ TOMCZEWSKI

Skiba. Jedynie pierwszy z zawodników w miniony weekend nie trafił do siatki. Napastnicy Powiśla Końskowola i

Startu Krasnostaw dopisali do swojego konta po dwa gole, a Chmielewski dorzucił jednego. (LUKISZ)

### NAJLEPSI STRZELCY HUMMEL IV LIGI

**13 bramek** – Łukasz Strug (Granit Bychawa) ● **11 bramek** – Jakub Baran (POM Iskra Piotrowice), Mariusz Chmielewski (Huragan Międzyrzec Podlaski), Jakub Pryliński (Powiślak Końskowola), Dominik Skiba (Start Krasnostaw) ● **9 bramek** – Michał Paluch (Lublinianka) ● **8 bramek** – Adrian Cybula (Stal Kraśnik), Stanisław Rybka (Kryształ Werbkowice) ● **6 bramek** – Damian Baran (Gryf Gmina Zamość), Grzegorz Fularski (Lublinianka), Kamil Król (Opolanin Opole Lubelskie), Krzysztof Ropski, Dominik Kunca (obaj Motor II Lublin) ● **5 bramek** – Jakub Buczek (Stal Kraśnik), Dariusz Cygan, Jakub Zieliński (wszyscy Stal Kraśnik), Dominik Dąbrowski (Kłos Gmina Chelmem), Sebastian Sudul (Brat Cukrownik Siennica Nadolna),

Mateusz Oleszczuk (Kryształ Werbkowice), Jakub Paćkowski, Jakub Stefan (obaj Grom Różaniec) ● **4 bramki** – Sebastian Denkwicz (Kryształ Werbkowice), Przemysław Gałka (Hetman Zamość), Bartłomiej Janiszek (Motor II Lublin), Roman Jędruszczak (Igro Krasnobród), Michał Kołodziejewski (Igro Krasnobród), Karol Karóla (Igro Krasnobród), Mikołaj Kosior (Motor II Lublin), Dawid Pigan, Kamil Kaproń (obaj Grom Różaniec), Szymon Łukasiewicz (Orleń Łuków), Jakub Cielebąk, Rafał Turczyn (obaj Huczwa Tyszowce), Mateusz Misztal (Granit Bychawa), Dawid Soldecki (Start Krasnostaw), Michał Zuber (Świdniczanka Świdnik) ● **3 bramki** – Jakub Gajewski (Stal Kraśnik), Dawid Gierala, Jakub Knap (szyscy Motor II Lublin),

Krzysztof Mikołajewski, Paweł Radziszewski, Mateusz Kona-szewski (wszyscy Huragan Międzyrzec Podlaski), Mateusz Banach (Opolanin Opole Lubelskie), Oskar Siwek, Maciej Kania (obaj Orleń Łuków), Dawid Tkacz, Marcel Obroślak, Kacper Brzyski, Paweł Perdun, Mateusz Golba (wszyscy Górnik II Łęczna), Bartłomiej Panas (Gryf Gmina Zamość), Jarosław Milcz (Świdniczanka Świdnik), Mateusz Misztal, Kamil Sikora (Granit Bychawa), Lando (Start Krasnostaw), Karol Futa (Lublinianka), Daniel Korol, Mariusz Łukasiewicz, Piotr Krzewski (wszyscy Lutnia Piszczac), Marcin Gil, Jakub Kawalec (obaj Powiślak Końskowola), Filip Michałow, Aleks Aftyka (obaj Lewart Lubartów), Adam Niderla (Huczwa Tyszowce), Arkadiusz Sas (Kryształ Werbkowice).



KARTKA Z KALENDARZA

**1792**

w Waszyngtonie wmurowano kamień węgielny pod budowę Białego Domu

**1847**

otwarto dworzec Kraków Główny

**1921**

urodził się Yves Montand, francuski aktor i piosenkarz

**1952**

założono reprezentacyjny zespół artystyczny ZHP „Gawęda”

**1964**

zakończyła się pierwsza wieloosobowa misja kosmiczna Wschód 1

**1989**

premiera filmu „I kto to mówi” w reżyserii Amy Heckerling. W rolach głównych: Kirstie Alley i John Travolta

**1996**

premiera filmu „Skandalista Larry Flynt” w reżyserii Miloša Formana. W roli tytułowej: Woody Harrelson

**1998**

Telewizja Polsat wyemitowała pierwszy odcinek serialu „Miodowe lata”

**2002**

Michael Schumacher zdobył piąty tytuł mistrza świata Formuły 1

**14**

nominationi od Oscara (i sześć statuetek: dla najlepszego filmu, reżysera, aktora w roli drugoplanowej - George Sanders, za scenariusz adaptowany, najlepsze kostiumy i najlepszy dźwięk) otrzymał film „Wszystko o Ewie” w reżyserii Josepha L. Mankiewicza, który swoją premierę miał 13 października 1950 roku

## Artur Andrus w Lublinie

**NA SCENIE** W niedzielę, 17 października o godzinie 17 w Centrum Kongresowym UP (ul. Akademicka 15) z nowym programem zatytułowanym „Sokratesa 18” wystąpi Artur Andrus.

Będzie to recital kabaretowy, w którym Artur Andrus zaprezentuje znane i lubiane przez publiczność utwory, będące już niekwestionowanymi przebojami piosenki kabaretowej. W programie pojawią się także te pochodzące z ostatniego albumu zatytułowanego właśnie „Sokratesa 18” o podróżach – dalekich i bliskich.

– Piosenki będą przeplatane wierszami, humory-

stycznymi komentarzami, anegdotami, zawsze na najwyższym poziomie, o czym chyba nikogo, kto zetknął się z tym artystą nie trzeba przekonywać – zapraszają organizatorzy.

Arturowi Andrusowi będą towarzyszyć muzycy:

• Wojciech Stec – fortepian, gitara • Łukasz Borowiecki – kontrabas, akordeon • Łukasz Poprawski – saksofony, klarnet • Paweł Żejmo – perkusja.

Bilety w cenie 100/120 złotych dostępne na platformie kupbilecik.pl oraz w Salonie Muzycznym Riff i Księgarni Technicznej.

DAD



FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

# Czekałam i tęskniłam

**MUZYKA** Rok temu Lanberry wygrała koncert „Premier” 57. Krajowego Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu. Utwór „Plan awaryjny” został wyróżniony przez jurorów. Wokalistka przyznaje, że od czasu tego wyróżnienia jej kariera nabrała tempa



**L**anberry nie ukrywa, że nagroda na KFPP w Opolu to spełnienie jej marzeń. Dla każdego artysty zaprezentowanie się na tej kultowej scenie podczas święta polskiej piosenki to wielkie wyróżnienie.

– Wracając myślami do Opolu, to byłam absolutnie przeszczęśliwa, kiedy usłyszałam swój pseudonim na scenie opolskiego amfiteatru. Zresztą bardzo lubię

tam wracać, to jest magiczna scena i mam nadzieję, że tego miejsca nikt i nic nigdy nie popsuje – mówi agencji Newseria Lifestyle Lanberry.

Piosenkarka cieszy się, że utwór „Plan awaryjny” spotkał się z tak pozytywnym odzewem słuchaczy i choć od premiery minęło już trochę czasu, to wciąż cieszy się dużą popularnością.

– Ta piosenka cały czas gdzieś tam żyje, teraz aktual-

nie jest wykorzystywana do serialu „Papiery na szczęście” w TVN7, więc cieszę się, że ten utwór cały czas jeszcze pracuje, trafia do nowych słuchaczy. I to jest najważniejsze.

FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

Na pewno dla mnie cenne są spotkania po koncertach i to, że w tym roku mogliśmy się spotkać już na koncertach plenerowych – mówi Canberry

Canberry utrzymuje ze swoimi fanami stały kontakt za pośrednictwem mediów społecznościowych, a jeśli tylko jest taka możliwość, po koncertach chętnie pozuje do zdjęć, rozdaje autografy i znajduje czas na chwilę rozmowy z każdym, kto ceni jej twórczość.

– Na pewno dla mnie cenne są spotkania po koncertach i to, że w tym roku mogliśmy się spotkać już na koncertach plenerowych. Ja się czułam jak we śnie, bo bardzo na to czekałam i bardzo za tym tęskniłam – mówi Lanberry.

Piosenkarka cieszy się, że podczas koncertów na żywo mogła zaprezentować fanom utwory ze swojej najnowszej płyty „Co gryzie Panią L?”, która jej zdaniem jest prawdziwą muzyczną perełką.

NEWSERIA LIFESTYLE

## Nowy singiel

**MUZYKA** Lost Frequencies urodził się 30 listopada 1993 w Brukseli jako Felix De Laet. W dzieciństwie razem z braćmi uczył się gry na fortepianie, szybko jednak zainteresował się muzyką elektroniczną. Nie poddał się po odrzuceniu pierwszego materiału (remiksu „Crushcrush” od Paramore) w 2011. Trzy lata później opublikował remiks „Are You with Me” Eastona Corbina, który dotarł na 1. miejsce w Belgii. Dziś utwór ten ma ponad 600 milionów odsłuchań w samym Spotify, a sam artysta wystąpił na większości ważnych festiwali muzycznych

na świecie i stał się czołowym artystą swojego gatunku.

W lipcu 2015 jego przeboj „Reality” z holenderskim piosenkarzem Janiekiem Devym znalazł się na 1. miejscu w Belgii, Austrii i Polsce. Rok 2018 przyniósł mu sukces utworów „Melody” z Jamesem Bluntem oraz „Like I Love You”. Obie piosenki pojawiły się na drugim albumie, „Alive and Feeling Fine” (2019) podzielonym na dwie płyty.

W zeszłym roku Lost Frequencies wydał dwupłyty minialbum „Cup of Beats”. Z 10 multiplatformowymi singlami, ponad 13 milionami słucha-

czy miesięcznie i miliardami odtworzeń na samym Spotify, latem powrócił z „Where Are You Now” z Calumem Scottem.

Jego najnowszy singiel „Where Are You Now” dotarł właśnie na #18 miejsce w oficjalnym radiowym notowaniu Airplay oraz utrzymuje #3 pozycję na liście najczęściej Shazamowanych piosenek w Polsce. Utwór znajduje się w TOP100 najpopularniejszych utworów na Spotify, a teledysk do „Where Are You Now” jest w TOP100 najczęściej oglądanych klipów na YouTube w Polsce.

(ŹRÓDŁO: SONY MUSIC)



FOT. SONY MUSIC